

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 5 LUTEGO 2020 r.

Pijemy coraz
więcej piwa
i wina. Wódka
w odwrocie

STRONA 10



Półnagi pacjent na podłodze

KONTROWERSJE Wychudzony mężczyzna bez spodni i bielizny leżał na podłodze pod jednym z łóżek na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w szpitalu MSWiA w Lublinie. Według relacji świadka trwało to kilka godzin i w tym czasie personel miał nie reagować. Szpital temu zaprzecza, ale sprawą zajęła się już prokuratura

Katarzyna Prus

Chodzi o mężczyznę, który w miniony czwartek, 30 stycznia, trafił na szpitalny oddział ratunkowy przy ul. Grenadierów w Lublinie. Świadek zdarzenia i jednocześnie pacjent szpitala postanowił nagłośnić sprawę, a jego relację przytoczył portal SpottedLublin. Wynika z niej, że mężczyzna leżał bez spodni pod jednym z łóżek i nikt z personelu nie kwapił się, by udzielić mu pomocy.

– Nikt nie reagował, mimo że z pomieszczenia, w którym leżał ten człowiek, wyraźnie słychać było wołanie: „Ludzie!”, „Dzień dobry!”, „Ratunku!”. Można przypuszczać, że był bezdomny, był wybrudzony kałem. Nie zachowywał się agresywnie czy wulgarnie – relacjonuje w rozmowie z nami mężczyzna, który w ubiegły czwartek ok. 6.30 przyszedł na SOR przy Grenadierów.

– Spędziłem na SOR jakieś cztery godziny i nie wiedziałem, żeby ktoś zajął się tym człowiekiem. Jak tak można? Brakuje mi na to słów.

Każdy w takiej sytuacji, w szpitalu, powinien być traktowany tak samo, bez względu na to czy jest śmierdzący i bezdomny czy nie. Próbowałem zwrócić uwagę jednemu z pracowników, prawdopodobnie pielęgniarzowi, ale reakcji nie było – oburza się mężczyzna.

Personel na SOR nie chciał z nami wczoraj rozmawiać. Ordynatora nie zastaliśmy, a lekarz dyżurny odesłał nas do dyrektora Jarosława Ostrowskiego, który nie chciał komentować sprawy i skierował nas do oficjalnego komunikatu. Szpital zaprzecza w nim

jednak, że personel nie reagował. „Pacjentowi udzielono wszelkiej niezbędnej pomocy medycznej. Nie jest prawdą, że pacjent leżał na ziemi kilka godzin – czytamy w komunikacie.

– Ze względu na stan pacjenta konieczna była toaleta jego ciała. Zgodnie z obowiązującą procedurą sanitarną personel medyczny przeszedł do pomieszczenia, aby zmienić odzież ochronną. W tym czasie pacjent samodzielnie zszedł z wózka i położył się na podłodze – nie stwierdzono obrażeń na ciele, które świadczyłyby o upadku – informuje szpital.

W komunikacie szpital podaje też okoliczności, w jakich mężczyzna trafił na SOR. – Pacjent został znaleziony na ulicy przez przechodniów i przewieziony do szpitala przez zespół ratownictwa medycznego. Miał na przedramieniu wenflon – prawdopodobnie



samowolnie opuścił szpital, jednak nie potrafił wskazać który – czytamy w piśmie. – Pacjent został przyjęty na oddział, a następnie na salę obserwacyjną, gdzie przebywał do końca pobytu w szpitalu. 31 stycznia pacjent nie wyraził zgody na proponowaną hospitalizację i został wypisany do domu i odwieziony transportem medycznym – informuje szpital.

Sprawą zajęła się Prokuratura Okręgowa w Lublinie. – Postępowanie prowadzone jest w kierunku narażania zdrowia lub życia pacjenta – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Zdjęcie zrobione przez świadka zdarzenia na SOR w szpitalu MSWiA w Lublinie. Według autora fotografii półnagi mężczyzna leżał na podłodze kilka godzin

FOT. NADESŁANE

Grypa coraz groźniejsza. Trzy osoby nie żyją

NIEBEZPIECZEŃSTWO To nie koronawirus, ale zwykła grypa jest w tej chwili większym zagrożeniem dla mieszkańców naszego województwa. Z jej powodu zmarły już trzy osoby – poinformował wczoraj sanepid. To pierwsze śmiertelne przypadki w tym roku w regionie

Katarzyna Prus

W ostatnim tygodniu stycznia w całym kraju zanotowano już blisko 205 tys. zachorowań na grypę lub infekcje grypopodobne. Blisko 5,7 tys. przypadków było w województwie lubelskim, czyli o ok. 2 tys. więcej w porównaniu do poprzedniego tygodnia. Najwięcej – ponad 2,5 tys. – zanotowano wśród osób w wieku 15-64 lata.

– Wszystkie przypadki śmiertelne zanotowano w powiecie zamojskim. Dotyczą osób powyżej 65. roku życia. W tej grupie wiekowej prawdopodobieństwo zachorowania i ryzyko powikłań jest znacznie większe niż w pozostałych. Dlatego wszystkich zachęcam do szczepień, a głównie osoby starsze i z obniżoną odpornością – podkreślała na wczorajszej konferencji prasowej Maria Korniszuk, wojewódzki konsultant w dziedzinie epidemiologii. Dodała, że bardzo ważna jest higiena mycia rąk, bo to m.in. w ten sposób najczęściej dochodzi do zakażeń.



Wszystkie przypadki śmiertelne zanotowano w powiecie zamojskim. Dotyczą osób powyżej 65. roku życia – mówiła wczoraj na konferencji prasowej Maria Korniszuk (druga z lewej), wojewódzki konsultant w dziedzinie epidemiologii

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

– W ostatnim tygodniu mieliśmy 43 przypadki hospitalizacji z powodu powikłań. Dotyczą one najczęściej dzieci w wieku do 4 lat, które są rzadko szczepione – zaznaczyła Irmina Nikiel, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. – Statystyki dotyczące zachorowań utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie, chociaż ten ostatni

tydzień oznacza wzrost o ponad 2 tys. przypadków.

Jak dodała dyrektor wojewódzkiej stacji, w styczniu ubiegłego roku zmarło 15 osób, a w całym kraju 153.

Z potężną liczbą zachorowań mierzy się miejscowość Zalesie w powiecie bialskim, gdzie w poniedziałek do szkoły przyszło tylko 95 z 263 uczących się tam dzieci. – Sytuacja jest dynamiczna. Podejrzewamy grypę i objawy grypopodobne. Prowadzimy diagnostykę w kierunku grypy lub jej wykluczenia. Myślę, że wyniki badań będziemy mieć za dzień lub dwa – poinformował Marcin Nowik, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej. – Wszystkim chorym zalecamy pozostanie w domu i nierozprzestrzenianie wirusa.

● CZYTAJ TEŻ NA STRONIE 3

Pytanie końcowe

Odpowiedz na poniższe pytanie i dołącz do kuponów

Na ile w skali od 1 do 5 uważa Pan/Pani, że poziom Pana/Pani wiedzy dotyczący historii polskiego złotego zmienił się po przeczytaniu serii artykułów

„Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego” gdzie

- 1 - oznacza wcale,
 - 2 - w niewielkim stopniu,
 - 3 - nie mam zdania,
 - 4 - znacznie,
 - 5 - znacząco poprawił.
- (zaznacz Twoją odpowiedź)

wygraj laptopa i unikatowe wydawnictwa

– kupony dostępne w Dzienniku Wschodnim oraz na portalu dziennikwschodni.pl

– skany /zdjęcia zebranych kuponów prześlij na adres e-mail dw.projekty@gmail.com lub dostarcz osobiście /wyślij pocztą na adres Fundacji „Dajemy Wam Słowo” mieszczącej się przy ul. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

– regulamin konkursu na portalu dziennikwschodni.pl pod hasłem „Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego”

* Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu Konkursu „Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego”, dostępnym na portalu dziennikwschodni.pl pod hasłem „Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego”.
* Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez administratora – Fundacja „Dajemy Wam Słowo” z siedzibą w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 54 w zakresie: imienia i nazwiska, numeru telefonu, oraz adresu email, a także publikacji mojego zdjęcia wraz z opisem w celach związanych z konkursem na zasadach określonych szczegółowo w regulaminie.

NBP

Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

Pił, straszył, w końcu zadźgał ojca

ZBRODNIA Artur P. miesiącami znęcał się nad rodziną, by wreszcie brutalnie zamordować swojego ojca. Mężczyzna zginął od kilkudziesięciu ciosów nożem. Jego syn oświadczył później, że nie czuje żadnej skruchy

Jacek Szydłowski

33-latek ze Staro-Uścimowa mieszkał w rodzinnym domu z rodzicami, bratem, siostrą i jej nastoletnim synem. Pracował jako ochroniarz i kierowca ciężarówki. W 2017 r. zwolnił się z pracy. Nie szukał nowego zajęcia. Pod koniec 2018 r. jego zachowanie wobec bliskich stawało się coraz gorsze. 33-latek nadużywał alkoholu, był wulgarny i agresywny. Wszczy-

nał awantury. Jego agresja narastała.

Do poważnej awantury doszło w nocy z 12 na 13 stycznia ubiegłego roku. Brat Artura P. wrócił w nocy do domu. Był nietrzeźwy i głośno rozmawiał przez telefon. 33-latek obudził się. Doszło do awantury. Artur P. chwycił pałkę teleskopową i uderzył nią brata w głowę. Kiedy mężczyzna upadł, zadał mu kolejny cios. Po chwili w pokoju pojawił się ojciec braci

Józef P. Próbował ich rozdzielić. Wtedy 33-latek również jego zaczął bić pałką po głowie. Po awanturze ranni mężczyźni trafili do szpitala w Łęcznej, gdzie opatrzone im rany.

Tydzień później doszło do kolejnej awantury. Artur P. poczęstował się chipsami, które przyniósł jego brat. Ojciec zwrócił mu uwagę, co doprowadziło do wybuchu agresji. 33-latek powiedział ojcu, że jeśli chce to może „dostać nożem”. Groził również

matce, bratu, siostrze i jej synowi. Powtarzał to przy policjantach, którzy interweniowali w domu na prośbę ojca.

Dwa dni później prokurator zobowiązał Artura P. do opuszczenia domu. Zakazał mu wstępu na posesję i zbliżania się do rodziny. Mężczyzna jednak nic sobie z tego nie robił i został na miejscu. W efekcie na wniosek rodziców założono mu niebieskie karty.

Niespełna dwa tygodnie

później doszło do tragedii. Feralnego dnia Artur P. wszedł do kuchni i zjadł zupę. Talerz zostawił na stole. Matka poprosiła, by schował go do zmywarki. Wtedy 33-latek popchnął kobietę na krzesło. Przerażona matka zadzwoniła do ojca i poprosiła o wezwanie policji. Józef P. zrobił to natychmiast. Sam po kwadransie przyjechał do domu. Powiedział synowi, że nie może się tak zachowywać w stosunku do swojej matki.

Wtedy Artur P. chwycił za nóż i zaczął prowokować ojca. Józef P. wycofał się, ale syn ruszył za nim. Zadał mu kilkadziesiąt ciosów nożem w głowę, szyję, kark i tułów. Po chwili pojawili się policjanci, którzy obezwładnili napastnika. Józef P. nie przeżył ataku.

Podczas przesłuchania Artur P. przyznał się do winy. Oświadczył, że nie czuje skruchy. Grozi mu dożywocie. Akt oskarżenia wobec niego wpłynął właśnie do sądu.

Orzeł podrasowany

Najprawdopodobniej po majowych wyborach prezydenckich zostanie przedstawiony projekt nowego godła Polski.

Biały orzeł w herbie zmieni swój wygląd, będzie miał całe złote nogi, a nie tylko szpony, pojawią się prześwity w koronie, a skrzydła mają być swoimi lustrzanymi odbiciami. Jak informuje „Rzeczpospolita” powołując się na nieoficjalne ustalenia, nowelizacja ustawy o symbolach narodowych jest już gotowa, choć tej informacji nie potwierdza Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Według dziennikarzy „Rz” projekt ma zostać opublikowany dopiero po wyborach, a jednym z powodów mogą być ewentualne kontrowersje związane z pomysłem przyznania własnej flagi prezydentowi. Miałyby to być chorągiew Rzeczpospolitej z postacią orła na czerwonej prostokątnej płachcie z dwiema obwódkami.

Jak dodaje gazeta, nie jest jeszcze wiadomo, czy w nowym herbie pojawi się krzyż. Umieszczenia go w wieńczącej godło tarczy herbowej domagali się niektórzy z członków Komisji Heraldycznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

(OPR. TOMA)

Ceny w górę, nastroje w dół



W rankingu popularności sieci handlowych sieć Biedronka po raz pierwszy spadła poza pierwszą dziesiątkę

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Sklepowa drożyzna coraz mocniej odbija się na naszych portfelach. Za koszyk 50 podstawowych produktów w styczniu płaciliśmy nawet o 40 zł więcej niż miesiąc wcześniej. Być może właśnie podwyżki sprawiły, że inaczej postrzegamy nasze ulubione dotychczas sklepy spożywcze. W tegorocznym rankingu popularności sieci handlowych Biedronka po raz pierwszy w historii znalazła się poza pierwszą 10.

Monitoring cen w piętnastu największych sieciach handlowych regularnie prowadzi portal dlahandlu.pl. Z ostatniego

wynika, że po grudniowych promocjach w dyskontach nie zostało nawet śladu. Za koszyk 50 produktów, wśród których znalazły się m.in. olej, jajka, pasta do zębów, ziemniaki, jabłka i schab, płacimy znacznie więcej niż dotychczas. W ciągu miesiąca najmniejsze podwyżki, rzędu 3-4 zł, wprowadziły sieci Aldi i Netto. Liderem podwyżek okazał się Lidl, który w grudniu był najtańszym sklepem. W styczniu spadł na sam koniec rankingu z ponad 40 zł podwyżki: koszyk kosztuje tam teraz 282-286 zł, a przed świętami – 240-242 zł).

W przygotowanym przez OC&C Retail Proposition Index rankingu najbardziej lubianych sklepów zaszyły niecodzienne zmiany. Na pierwsze miejsce wysunął się Rossmann. Na podium znalazły się także Nike i Allegro. Kolejne miejsca w pierwszej dziesiątce mają: Lidl, Empik, IKEA, Hebe, 4F, Castorama, Decathlon. Największy wzrost (z 17 na 7 pozycję) odnotowała sieć drogerii Hebe. Z kolei największy spadek, bo aż o 15. pozycji w porównaniu z ubiegłym rokiem, odnotowała sieć odzieżowa Zara oraz Biedronka, która po raz

pierwszy w historii rankingu znajduje się poza dziesiątką ulubionych sieci handlowych Polaków (18. pozycja). Biedronka odnotowuje duży spadek w kategorii „zaufanie konsumentów”.

Zwycięstwo w kategorii „Niskie ceny” przypadło w tym roku Pepco, a w „Jakość produktu” – Nike. Nike zdobyło też tytuł firmy, która „Jest trendy”. Rossmann wygrywa w kategoriach „Obsługa”, „Zaufanie klientów” i „Wygląd sklepu”, a Allegro – „Wygoda”, „Stosunek jakości do ceny” i „Szeroki asortyment”.

ASK

Brutalna napad w barze

Dwaj zamaskowani mężczyźni metalowymi pałkami zaatakowali wczoraj w centrum Lublina właściciela baru oraz przebywającą w lokalu kobietę. Do pobicia doszło po godz. 7 w okolicach ul. Ruskiej. Z ustaleń policjantów wynika, że dwaj zamaskowani mężczyźni weszli do baru i pobili 67-lletniego właściciela. Okładali go metalowymi pałkami. Ofiarą napastników padła również 41-letnia kobieta przebywająca w tym czasie w barze.

– Oboje trafili do szpitala. Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania napastników. W akcji wykorzystano m.in. psa tropiącego – mówi Kamil Gołębiowski, rzecznik KMP w Lublinie. – Przeprowadziliśmy oględziny miejsca zdarzenia. Zabezpieczamy również nagrania z monitoringu.

Zarówno 67-latek, jak i pobita kobieta nie odnieśli groźnych dla życia obrażeń. Nie wiadomo dokładnie, dlaczego zostali zaatakowani. Z nieoficjalnych informacji wynika, że były to porachunki związane z handlem papierosami z przemytu.

(JSZ)

Rektorska zmiana warty

ZMIANY 7 kwietnia poznamy nowego rektora Politechniki Lubelskiej. 21 kwietnia wybory odbędą się na Uniwersytecie Medycznym, a dzień później na UMCS. Nowe władze w tym roku będą wybierane we wszystkich lubelskich uczelniach

Tomasz Maciuszczak

O reelekcję nie będzie mógł ubiegać się żaden z obecnych rektorów. Profesorowie: Stanisław Michałowski (UMCS), Piotr Kacejko (Politechnika Lubelska), Andrzej Drop (Uniwersytet Medyczny) i ks. prof. Antoni Dębiński (KUL) pełnią funkcje już drugą kadencję. Pierwszą kończy prof. Zygmunt Litwińczuk z Uniwersytetu Przyrodniczego, ale i on nie może startować w tegorocznych wyborach, bo w myśl przepisów rektor uczelni w dniu rozpoczęcia kadencji nie może mieć więcej niż 67 lat. A prof. Litwińczuk niedawno świętował 70. urodziny.

Wśród potencjalnych kandydatów na najważniejsze stanowisko na UP wymieniany jest m.in. obecny prorektor ds. organizacji i rozwoju uczelni dr hab. Adam Waśko. Mówi się też o kandydaturze prof. Stanisława Winiarczyka, byłego dziekana Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, który o funkcję rektora ubiegał się w 2016



Wszyscy rektorzy lubelskich uczelni publicznych żegnają się ze stanowiskami: od lewej profesorowie Stanisław Michałowski (UMCS), Piotr Kacejko (PL), Andrzej Drop (UM), Zygmunt Litwińczuk (UP) i ks. prof. Antoni Dębiński (KUL)

FOT. ARCHIWUM

roku. Termin wyborów nie jest jeszcze znany. – Została już powołana komisja wyborcza, która pracuje nad regulaminem – mówi Dziennikowi Iwona Pachcińska, rzeczniczka Uniwersytetu Przyrodniczego.

Najwcześniej, 7 kwietnia, do urn pójść elektorzy z Politechniki Lubelskiej. Kandydatów będzie można zgłaszać 23 marca w godzinach 10-14. Wśród

pracowników uczelni jako potencjalnego pretendenta do rektorskiego fotela wymienia się prof. dr. hab. inż. Zbigniewa Patera, dziekana Wydziału Mechanicznego.

Więcej czasu na zgłaszanie kandydatów będzie na Uniwersytecie Medycznym. Tu będzie można to zrobić od 3 do 16 marca. Wybory zaplanowano na 21 kwietnia.

Dzień później nowego rektora wybiorą elektorzy na UMCS. Kandydaty już teraz mogą zgłaszać przedstawiciele Rady Uniwersytetu oraz grupy co najmniej pięciu członków uczelnianego Senatu lub 50 członków wspólnoty akademickiej. Termin mija 8 kwietnia.

– Nie mamy żadnego oficjalnego zgłoszenia – mówił wczoraj Dziennikowi dr Woj-

ciech Mojski, przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej UMCS. Chęć udziału w wyborach jeszcze w grudniu ubiegłego roku ogłosił jednak dziekan Wydziału Humanistycznego prof. Robert Litwiński. Według nieoficjalnych informacji może on mieć kontrkandydata, obecnego prorektora ds. nauki i współpracy międzynarodowej prof. Radosława Dobrowolskiego.

W maju wybrany zostanie nowy rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kandydatów będzie mogła zgłosić grupa co najmniej trzech członków uczelnianego Senatu i Wielki Kanclerz KUL (czyli metropolita lubelski) w terminie 14 dni od dnia wyznaczenia daty posiedzenia wyborczego. Jego termin nie został jeszcze ogłoszony.

Wirus zaatakował gminę. Pustki w szkole

Niezidentyfikowany wirus dający grypopochodne objawy zaatakował w gminie Zalesie w powiecie bialskim. Z powodu niskiej frekwencji w szkole odwołało zajęcia. Sanepid pobrał próbki do badań aż od 170 osób

Pierwsze nieobecności w szkole podstawowej w Zalesiu zaczęły się w piątek, a w poniedziałek osiągnęły szczyt. – Na 263 uczniów obecnych było tylko 95. Klasy świeciły pustkami – mówi Iwona Jarmoszewicz, nauczycielka zastępująca dyrektora, która również przebywa na zwolnieniu.

W szkole rozdzwoniły się telefony. – Rodzice usprawiedliwiali dzieci. Okazało się, że większość ma wysoką gorączkę, nawet do 40 stopni, kaszel, grypopochodne objawy – dodaje nauczycielka. Z uwagi na

tak niską frekwencję zajęcia odwołano.

Szkoła jest w kontakcie z kuratorium i miejscowym ośrodkiem zdrowia. – Od rodziców wiemy, że część dzieci już czuje się lepiej – zaznacza nauczycielka.

Szkoła przeprowadziła jednak dezynfekcję w salach. Wójt gminy Jan Sikora podkreśla, że nie należy panikować. – To na pewno nie jest koronawirus. To zbieg okoliczności czasowej – podkreśla.

Lekcje w szkole w Zalesiu będą zawieszane do końca tygodnia. Okazuje się, że podobne objawy mają też

uczniowie ze szkoły w sąsiedniej miejscowości – Wólce Dobryńskiej. – Tam ok. 60 proc. uczniów było nieobecnych – mówi Sikora. Gmina nie powoływała

jednak sztabu kryzysowego. – Na razie nie ma takiej potrzeby – uważa wójt.

Sprawą już zajął się bialski sanepid. – Dzisiaj pobieraliśmy próbki do badań

i diagnostyki – zaznacza Jarosław Sawicki, zastępca dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej. – Nie mamy obecnie konkret-

nych podejrzeń co do wirusa. Wiemy tylko, że daje on grypopochodne objawy – dodaje.

Sanepid pobrał aż 170 próbek od chorych. W środę trafią do badań, w czwartek najprawdopodobniej znane będą wyniki. – Chciałbym uspokoić, to nie jest koronawirus. Teraz mamy szczyt zachorowań na grypę i choroby grypopochodne – przyznaje zastępca dyrektora. Wszystkim, którzy zauważą u siebie tego typu objawy, zaleca jednak, aby pójść do lekarza.

(EB)

A CO Z KORONAWIRUSEM?

Sanepid poinformował też wczoraj o aktualnej sytuacji w związku z koronawirusem. – Nie mamy żadnego podejrzanego przypadku ani nikogo, kto z powodu zakażenia koronawirusem musiałby być hospitalizowany. Sytuacja jest jednak dynamiczna – zaznaczyła dyr. Nikiel. – W pewnym momencie nadzorem epidemiologicznym w warunkach domowych i szpitalnych objęliśmy 9 osób, teraz jest ich 7. To osoby, które przyjechały z Chin lub innych państw, w których stwierdzono zakażenia koronawirusem. – Mamy oddziały zakaźne, z których dwa są przeznaczone do opieki nad osobami, u których podejrzewa się zakażenie koronawirusowe lub jest ono rozpoznane – dodał dr hab. n. med. Krzysztof Tomaszewicz, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych SPSK1 w Lublinie. – Główny ciężar spoczywa na właściwej diagnostyce, żeby potwierdzić lub wykluczyć zakażenie koronawirusowe. Trudno jednak na razie stosować kryteria sytuacji kryzysowej, kiedy jej po prostu nie ma. Musimy jednak trzymać rękę na pulsie.

(KP)

P R O M O C J A

MISS I MISTER

STUDNIÓWKI 2020

Atrakcyjne nagrody czekają!

dziennik **WSCHODNI**.pl

Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin na stronie www.dziennikwschodni.pl/studniowki-2020
Na zgłoszenia czekamy do 25.02.2020 do godziny 12:00





Ratusz dostał uzasadnienie, więc teraz może się skarżyć

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

GÓRKI CZECHOWSKIE Gotowe jest już pisemne uzasadnienie wyroku w sprawie dawnego poligonu. Sąd stwierdza, że zgoda na jego częściową zabudowę jest „niezrozumiała”. Wytyka też Ratuszowi, że wyznaczając strefy pod budynki sam zaprzeczył temu, co napisał o przyrodzie w tekstowej części studium przestrzennego

Dominik Smaga

Przypomnijmy, że chodzi o głośny wyrok z 30 grudnia 2019 roku. Tego dnia Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził częściową nieważność uchwały miejskich radnych zatwierdzającej nowe studium przestrzenne dla Lublina. Studium jest dokumentem, który określa z grubsza przeznaczenie poszczególnych obszarów miasta. Jego częścią jest mapa obejmująca cały Lublin i wskazująca m.in. przebieg przyszłych dróg oraz planowanych osiedli.

Na tejsze mapie miejsca planiści wyznaczyli obszary zabudowy na górkach czechowskich. I właśnie ta część jest zdaniem sądu nieważna. Nie zgadza się z tym prezydent Lublina, który od razu zapowiedział zaskarżenie wyroku do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Do złożenia takiej skargi potrzebuje jednak pisemnego uzasadnienia wyroku. Sąd właśnie je sporządził.

Jakie są argumenty sądu

Zdaniem sądu władze miasta dopuściły się „istotnego” naruszenia zasad sporządzania studium przestrzennego, dlatego należało orzec o jego nieważności w części dotyczącej górek czechowskich. WSA przyznaje, że samorząd miasta ma prawo określać przeznaczenie różnych terenów. – Lecz z tego uprawnienia nie może korzystać w sposób dowolny – zastrzega w wyroku.

Sąd rozbił uchwałę na czynniki pierwsze, by wykazać, że zawarta w niej mapa nie zgadza się z tym, co zapisano w tekstowej części uchwały. Mapa pozwala na beton na górkach, podczas gdy tekst mówi o ochronie środowiska i podkreśla przyrodniczą wartość górek.

– W samym studium określa się ten obszar jako jeden z najcenniejszych przyrodniczo i krajobrazowo rejonów miasta – zauważa sąd, który zajął też do zawartej w studium „prognozy oddziaływania na środowisko”. Również z niej wynika, że beton zaszkodzi górkom. – Wyraźnie

stwierdzono, że zabudowa płaszczyznowych części górek czechowskich spowoduje mimo wszystko utratę naturalnego rezerwuaru roślin i zwierząt, co będzie negatywnym oddziaływaniem dla świata przyrody.

Powołując się na wspomnianą „prognozę” WSA podkreśla, że szkodliwy dla górek byłby scenariusz, w którym na wysoczyznach powstają blokowiska, a dolina staje się parkiem. Miałoby to „znacznie zubożyć skład gatunkowy”. – Poza tym już na etapie realizacji dojdzie do bezpośredniej utraty siedlisk i ploszenia zwierząt – stwierdza sąd powołując się na zapisy studium, z którego wysnuwa wniosek, że ewentualny park „jedynie częściowo zrekompensuje” utratę zieleni, cennej „nie tylko pod względem przyrodniczym”.

W wyroku można też znaleźć następujące stwierdzenie:

„Pewne jest, że realizacja planowanego zamierzenia budowlanego zaburzyłaby istniejący tu układ przyrodniczy, co w efekcie doprowadziłoby do przekształcenia charakteru wspomnianej całości, powodując, że przestałaby ona być obszarem zielonym i stała się terenem zabudowy mieszkaniowej”.

Sąd nie omieszkał też podkreślić, że sami planiści przyznali w studium, że zawężanie i zabudowywanie Obszarów Chronionych pogarsza warunki zdrowotne życia w Lublinie, psuje jego wizerunek i sprawia, że miasto staje się mniej konkurencyjne.

Powołując się na wspomniane stwierdzenia Wojewódzki Sąd Administracyjny doszedł do przekonania, że tekstowa część studium „przyznaje pierwszeństwo interesowi publicznemu, polegającemu na ochronie

funkcji przyrodniczych”. Zdaniem sądu nie znalazło to odzwierciedlenia na tej części mapy, która obejmuje górkę czechowskie. Zdaniem sądu część graficzną przygotowano w sprzeczności z opisową. – Nie uwzględniono wynikających z niej wniosków ani wskazań – ocenia sąd i dochodzi do wniosku, że decyzja o przeznaczeniu części górek pod zabudowę jest „niezrozumiała”, a samorząd Lublina dopuścił się istotnego naruszenia zasad sporządzania studium, więc należy orzec o jego częściowej nieważności.

Ratusz tego nie komentuje

Samorząd miasta nie odnosił się wczoraj do stwierdzeń padających w uzasadnieniu sądowego orzeczenia. – Nie został nam jeszcze doręczony wyrok z pisemnym uzasadnieniem – mówi Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. – Po jego otrzymaniu będziemy mieć 30 dni na złożenie skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Studium jest zablokowane

Sądowy wyrok, choć nieprawomocny, uniemożliwia na razie posługiwanie się zakwestionowanymi postanowieniami studium wobec górek czechowskich, nawet jeżeli prezydent złożył zapowiadaną skargę. Do czasu uprawomocnienia się orzeczenia WSA, bądź wydania nowego wyroku przez sąd drugiej instancji, nie można się posługiwać lipcowym studium wobec górek.

Wciąż jednak obowiązuje plan zagospodarowania terenu z roku 2005, który pozwala na inwestycje budowlane na górkach, choć nie takie, na jakich zależy spółce TBV Investment będącej właścicielem wysoczyzn. Plan dopuszcza m.in. częściową zabudowę wzdłuż ul. Poligonowej, gdzie na wyznaczonych obszarach można dziś stawiać obiekty usługowe, np. biurowce lub akademiki z możliwością lokowania na wyższych kondygnacjach mieszkań zajmujących do 30 proc. powierzchni użytkowej budynku.

● CZYTAJ TEŻ NA STRONIE 6

W dniu 31 stycznia 2020 r.
odszedł od nas

**Waldemar
WOJCZAKOWSKI**
(1952-2020)
malarz i rysownik,
jeden z założycieli Kazimierskiej Konfraterni Sztuki,
człowiek pełen serdeczności i uśmiechu,
sprawiał, że świat wydawał się piękniejszy

Przyjaciele
z Kazimierskiej Konfraterni Sztuki

n011

Pani Wicedyrektor Hannie Rusek
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY
składa
społeczność IX Liceum Ogólnokształcącego
im. Mikołaja Kopernika w Lublinie

n009

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**
Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następnny zamawiać można do godz. 16.00

Inaczej na Diamentowej

UTRUDNIENIA Wczoraj rano zmieniona została organizacja ruchu w pobliżu przebudowywanego wiaduktu kolejowego nad ul. Diamentową

Następna zmiana zapowiadana jest na piątkowy poranek. Na obu jezdniach (w stronę Wrotkowa i w kierunku Czubów) dostępne są być wyłącznie skrajne prawe pasy. W piątek rano cały ruch zostanie przeniesiony na skrajne lewe pasy jezdni i będzie tak do 17 lutego włącznie.

– W dalszym ciągu zostanie zamknięty dla ruchu chodnik i ścieżka rowerowa po stronie ul. Krochmalnej i Wrotkowskiej – zapowiada Mariusz Szymański ze spółki iKOM odpowiedzialnej za organizację ruchu w rejonie przebudowywanego wiaduktu. Piesi i rowerzyści mogą się poruszać wyłącznie po stronie ul. Medalionów oraz boisk.

(DRS)

Zamiast rur kompleks biur

ZMIANY Biura do wynajęcia mają powstać w miejscu dawnej podstacji ciepłej przy ul. Głębokiej. W internecie jest już nawet oferta dla chętnych najemców. Podobną przemianę mogą przejść też kolejne budynki podstacji, które staną się zbędne lubelskim ciepłownikom, jak ten przy ul. Głębokiej. W grę wchodzi dziesięć adresów

Dominik Smaga

Kilka dni temu lubelski Urząd Miasta wydał zezwolenie na wycinkę drzew kolidujących z planowaną przebudową obiektu przy Głębokiej 32a, który służył ciepłownikom przez ponad 20 lat.

– Budynek wraz z całą nieruchomością został sprzedany w roku 2016 – mówi Teresa Stępnia-Romanek, rzeczniczka Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Ze względu na postęp techniczny miejska spółka przestała potrzebować niektórych obiektów. Budynek wystawiony na sprzedaż miał 1 tys. mkw. powierzchni, działka 3,2 tys. mkw., a cena wywoławcza za całość została ustalona na 3,5 mln zł.

Biurowiec w ofercie

Nieruchomość została kupiona od LPEC przez warszawską spółkę JWH Inwestycje. To na jej wniosek Ratusz zezwolił w styczniu b.r. na wycinkę dwóch sosen, a dwa lata wcześniej na usunięcie 13 innych. W połowie czerwca 2018 r. firma uzyskała zgodę na częściową rozbórkę dawnej podstacji, natomiast w internecie można znaleźć nawet oferty najmu pomieszczeń w obiekcie nazwanym Loft32, gdzie do dyspozycji najemców miałyby być 1200 mkw.



Teren dawnej podstacji ciepłej przy Głębokiej od kilku lat jest własnością prywatnej firmy, która przymierza się tutaj do inwestycji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nie tylko biura mogą powstać na działce przy Głębokiej. Obowiązujący plan zagospodarowania terenu już dziś umożliwia wybudowanie tu hotelu lub akademika. Spółka JWH Inwestycje zabiega jednak w Ratuszu o zmianę planu na taki,

który pozwoliłby jej na większą inwestycję. Chce zgody na wyższy obiekt oraz bezpośredni zjazd z ul. Głębokiej, zamiast wspólnego zjazdu ze stacją paliw. Ostateczna decyzja będzie należeć do Rady Miasta.

Będzie więcej zmian

Miejska spółka ciepłownicza przyznaje, że niebawem kolejne budynki staną się jej zbędne. Mowa o obiektach, w których działają dzisiaj grupowe węzły ciepłe. – LPEC realizuje projekt, który zakłada wy-

mianę 10 węzłów grupowych na 183 indywidualne węzły ciepłe – informuje Teresa Stępnia-Romanek. Wyjaśniając to obrazowo i w dużym uproszczeniu: zamiast dużego zaworu odcinającego ogrzewanie kilku blokom jednocześnie, powstanie wiele mniejszych zaworów odpowiedzialnych za pojedyncze bloki mieszkalne.

– Po zakończeniu projektu budynki, w których znajdują się pomieszczenia węzłów ciepłych przestaną pełnić swoje dotychczasowe funkcje i prawdopodobnie część z nich zostanie przeznaczona do sprzedaży – przyznaje rzeczniczka LPEC. – Ostateczna decyzja w tej sprawie będzie uzależniona od stanów prawnych nieruchomości, potrzeb spółki oraz czynników ekonomicznych.

Węzły do likwidacji

Budynki, które przestaną służyć do celów ciepłowniczych znajdują się na terenie czterech dzielnic.

- Na Czechowie mowa o węzłach przy ul. Braci Wieniawskich, Lesztyckiego, Noskowskiego i Radzyńskiej.
- Na Czubach chodzi o atrakcyjnie położony budynek przy Różanej (niedaleko ul. Armii Krajowej) oraz na końcu ul. Sasankowej.
- Na Kalinowszczyźnie zlikwidowany ma być węzeł ciepły znajdujący się przy ul. Daszyńskiego, zaś • na Wrotkowie mowa o obiekcie przy ul. Nałkowskich.

Wernisaż portretów bez barier

KULTURA Dziś wernisaż fotografii „Portret bez Barier - codzienni piękni niewidzialni”. To zdjęcia tworzące kalendarz, w którym emocje i piękno przysławiają niepełnosprawność

„Portret bez Barier” to projekt wyjątkowego kalendarza realizowany w zespole Szkół Specjalnych w Biłgoraju, autorstwa Ewy Rzeźnik, w którym w role modelek wcielają się uczennice tej szkoły.

– Pomysł zrodził się z pasji do fotografii i chęci przełamania barier, szczególnie tych społecznych, kulturalnych i mentalnych, z jakimi zderzają się osoby niepełnosprawne intelektualnie. Projekt jest sfinansowany ze środków pochodzących z Fundacji Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej w ramach giving circle – wyjaśniają organizatorzy wydarzenia.

– Chcę pokazać naturalne piękno dziewczyn, są piękne jeżeli odrzuci się patrzyenie przez pryzmat niepełnosprawności a zauważy potencjał w nich drzemący. Mamy nadzieję, że realizacja projektu Portret bez Barier wniesie wiele dobrego w postrzeganie osób niepełnosprawnych i wsparcie emocjonalne ich rodzin. Ma to bardzo duże znaczenie, nie tylko dla uczestniczek, którym pomoże uwierzyć w siebie i pozwoli spełniać marzenia, ale także dla wszystkich pozostałych - rodziców,



bliskich, całego środowiska. Będzie to okazja by zobaczyć dziewczyny w innej perspektywie - perspektywie możliwości bez barier – mówi Ewa Rzeźnik, która na co dzień pracuje w Zespole Szkół Specjalnych.

Modelki to: Ewa Psiuk, Paulina Swacha, Paulina Masłowska, Natalia Koper, Anna Dybiak.

Wernisaż 5 lutego o godz. 18 w Galerii Fotografii Radia Lublin.

Pomysłodawca/koordynator projektu: Ewa Rzeźnik (Zespół Szkół Specjalnych

w Biłgoraju); współorganizator: Lucyna Graszka, Grzegorz Kubik (Zespół Szkół Specjalnych w Biłgoraju). Fotografie: Ignac Tokarczyk, Magdalena Chojnacka, Ewa Rzeźnik; fryzury: Irena Bzdów, Katarzyna Ćwir (Salon Syrena); makijaż: Berta Stępkowska (Makeup Artist); projekt typograficzny: Kolektyw kilku.com Robert Zajac; przygotowanie zdjęć do druku: Tomasz Kubaczyk; public relations: Katarzyna Futyma; udostępnienie studia fotograficznego: Tomasz Nóżka (TNStudio)

(OPRAC.)

miesięczna

PRENUMERATA

dziennik
WSCHODNI

to się płaca



w prezencji
otrzymasz

PÓŁMASKĘ
przeciwsmogową

prenumerata miesięczna TYLKO

CitYMask

FS FILTER SERVICE

41 zł!

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Trasa dłuższa, autobusy nie

KOMUNIKACJA Mieszkańcy Pliszczyna skarżą się, że brakuje dla nich miejsca w autobusach podmiejskiej linii 22, odkąd jej trasę wydłużono do Zawieprzyc. Pasażerowie jadący z dalszych miejscowości szybko zapełniają krótkie autobusy, a im bliżej Lublina, tym trudniej wsiąść do pojazdu. Czasami jest to wręcz niemożliwe

Dominik Smaga
Agnieszka Antoń-Jucha

Na przepelnione autobusy skarżą się nie tylko mieszkańcy Pliszczyna, Kolonii Pliszczyn i Wólki, ale też kilku ulic na obrzeżach Lublina obsługiwanych przez linię 22. Mowa o ul. Zagrodnej, Pliszczyńskiej, Łysakowskiej, Lipeckiego, Zabytkowej i Grodzickiego. Problemy zaczęły się po wydłużeniu trasy linii do Zawieprzyc, czyli aż o 11 kilometrów. Na wydłużonej trasie zostały krótkie autobusy, w których pasażerowie zwyczajnie się nie mieszczą.

Ciężko tak jeździć

– Autobusy wyjeżdżające z Zawieprzyc o godzinach 5.24, 6.30, 7.48 oraz 8.58 są tak zatłoczone, że ostatnie stojące miejsca przy drzwiach zajmują już mieszkańcy Bystrzycy. Już w Pliszczynie ludzie tłoczą się w nieludzkich warunkach, aby ktoś jeszcze mógł wsiąść, a na dalszych przystankach często jest to niemożliwe – piszą pasażerowie w skardze do prezydenta Lublina i dyrekcji Zarządu Transportu Miejskiego. Podobny tok panuje popołudniami, a mieszkańcy twierdzą, że już kilka razy w autobusie zabrakło miejsca dla dzieci wracających ze szkoły przy ul. Kaspro-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

wicza. Pod koniec stycznia w jednym z zatłoczonych pojazdów miała zemdleć dziewczynka.

Cieszymy się, ale...

Oburzeni pasażerowie twierdzą, że problemy były łatwe do przewidzenia, bo już wcześniej pojazdy linii 22 miały wielu pasażerów. – Były pełne przed zmianą trasy, a doszło kilka sporych miejscowości – podkreślają autorzy skargi. – Cieszymy się, że nasi sąsiedzi z kolejnych miejscowości mogą korzystać

Autobus odjeżdżający do Zawieprzyc o godz. 14.50 już przy Bramie Krakowskiej miał zajęte wszystkie siedzenia, a kilkanaście osób stało. Wielu pasażerów dośiadło się koło dworca i na pl. Singera, w efekcie na ul. Kalinowszczyzna (na zdjęciu) pojazd był mocno zatłoczony

również z komunikacji miejskiej, ale w tym momencie czujemy się pokrzywdzeni,

bo to my mamy problemy z dostaniem się w godzinach porannych do centrum Lublina. Jesteśmy pewni, że dla wszystkich pasażerów od Zawieprzyc do Lublina zaistniała sytuacja jest niekomfortowa i zwyczajnie przykra. Chyba nie o to chodziło.

Mieszkańcy chcą zmian

Pasażerowie mają trzy pomysły na rozwiązanie problemu. Pierwszym z nich jest uruchomienie trzech dodatkowych kursów porannych i trzech popołudniowych,

przynajmniej do Pliszczyna, by w porach szczytu autobusy kursowały co 30 minut, a nie co 70. Drugą propozycją to wysłanie w trasę przegubowych pojazdów. Trzecim pomysłem jest uruchomienie dodatkowych kursów i jednoczesna obsługa linii autobusami przegubowymi.

Gminy chcą się dogadać

– Jakiegokolwiek decyzje o ewentualnym wzmocnieniu linii 22 muszą zostać w pierwszej kolejności skonsultowane z gminami Spiczyn i Wólka,

które partycypują w kosztach funkcjonowania tej linii – stwierdza Justyna Góźdź z Zarządu Transportu Miejskiego. – Będziemy prowadzić rozmowy z władzami tych gmin o ewentualnym zwiększeniu liczby kursów.

– Trzeba wprowadzić co najmniej dwa kursy – mówi Dorota Szczęsna, wójt gminy Spiczyn, która razem z wójtem Wólki napisała w tej sprawie do ZTM. Gminy wspólnie proszą o dodatkowy kurs z Zawieprzyc o godz. 11.29 oraz powrotny z Lublina o godz. 19.30. – Mamy na to zabezpieczone pieniądze. Jeśli ich zabraknie, poprosimy radnych o dodatkowe. Chcemy, żeby zmiany weszły w życie jak najszybciej – deklaruje Szczęsna.

Bez obciążania gmin dodatkowymi kosztami ZTM mógłby zastąpić krótkie autobusy przegubowymi, ale nie deklaruje, że wprowadzi taką zmianę. Zastrzega, że ewentualne decyzje w sprawie wielkości autobusów kursujących na linii 22 będzie podejmować dopiero na podstawie prowadzonych w całym mieście pomiarów zapelnienia pojazdów.

Wójtowie proszą też o zmianę godziny odjazdu dwóch kursów w kierunku Lublina: z godz. 5.24 na 5.00 oraz z godz. 6.30 na 6.00 lub 6.10.

Zabawa na 500 par. Bez alkoholu

KOŚCIÓŁ Rozpocznie się polonezem, będzie też modlitwa i wspólnie zatańczona Belgijka. W sobotę Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Archidiecezji Lubelskiej organizuje XXVI już Bal Młodych – imprezę bez jakiegokolwiek używek. Na

bal można się jeszcze zapisać.

– Jest to największa tego typu impreza w Polsce. Co roku gromadzi blisko 1000 osób z terenu Lubelszczyzny – zaznacza Anna Matyszewska, rzecznik prasowy KSM AL.

Młodzi ludzie będą bawić się na hali przy Al. Zygmunta. – Bal Młodych jest wydarzeniem, które przede wszystkim ma na celu kreowanie dobrych postaw kulturowych i tworzenie płaszczyzny spotkania ludzi młodych

bez jakiegokolwiek używek. Tworzą go młodzi – dla młodych – opisuje Matyszewska. – W przygotowaniach uczestniczy ponad 100 wolontariuszy.

W tym roku organizatorzy chcą skupić się m.in. sprawach związanych z ochroną

środowiska, relacjami międzyludzkimi.

Bal Młodych rozpocznie się polonezem (godz. 20). – O godz. 22 ogłosimy wyniki konkursu plastycznego, o północy wielki finał, o godz. 2 zatańczymy wspólną Belgijkę a bal zakończymy o godzi-

nie 4 mszą – zapowiada Matyszewska.

Na bal można się jeszcze zapisać, albo bezpośrednio w lubelskim Biurze KSM AL (ul. Filaretów 7) lub online (<https://cutt.ly/balmodychbilet>). Cena biletu cegiełki to 38 zł, a w dniu balu – 50 zł. (AA)

Ekspert z Katowic krytykuje lubelski raport

PRZYRODA Ratusz ujawnił wczoraj „koreferat” sporządzony przez firmę, której zlecił „sprawdzenie” raportu naukowców o górkach czechowskich. Przypomnijmy: badacze orzekli, że górki są cenne i trzeba je chronić. Sprawdzająca ich firma stwierdziła, że raport jest mało przydatny i powinien „wskazywać pola zabudowy”

Dominik Smaga

Katowicka firma EKOID miała ocenić pracę naukowców, którzy od lipca 2018 r. przez rok prowadzili na górkach badania terenowe. Ich efektem był raport zalecający ochronę znacznej części terenu. Kilka dni przed odebraniem ostatecznej wersji raportu Ratusz zlecił jego ocenę, znając wcześniej jego wstępną treść.

– Czy to desperacki manewr, który ma osłabić zdecydowaną wymowę raportu lubelskich naukowców? – pytał oburzony Krzysztof Gorczyca, prezes ekologów z Towarzystwa dla Natury i Człowieka. Ratusz odpo-

wiadał, że nie ma nic dziwnego w tym, że zleca analizę raportu. – Koreferaty sporządzane na zlecenie Urzędu Miasta są rutynowym działaniem – zapewniała Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta.

Co jest w koreferacie

Wczoraj Urząd Miasta upublicznił „koreferat” z Katowic. Jak spodziewali się ekolodzy, jest dość krytyczny wobec pracy lubelskich badaczy. Stwierdza, że ich raport może być mało przydatny Ratuszowi do tworzenia planów zagospodarowania.

– Przedstawiona analiza w zakresie szans i zagrożeń jest stosunkowo jednostron-

na. Powinna być uzupełniona i odnosić się do co najmniej dwóch wariantów: ochronnego oraz inwestycyjnego – czytamy w koreferacie. – Należałoby oczekiwać, że w ramach analizy urbanistycznej zostaną oprócz obszarów proponowanych do ochrony, wskazane również potencjalne obszary biologicznie czynne w ramach zabudowy oraz jednoznacznie wskazane pola zabudowy.

EKOID wytyka lubelskim naukowcom, że nie uwzględnili studium przestrzennego, uchwalonego w lipcu przez Radę Miasta i wyznaczyło na górkach strefy pod blokowską. Zdaniem zespołu z Katowic w ocenianym raporcie

pominięto też ewentualne skutki zastosowania ustawy „lex deweloper”.

Katowicka firma wytyka też brak analiz dotyczących przewietrzania terenu „z uwzględnieniem zabudowy istniejącej i projektowanej” z podpowiedzią dla planistów „jakiej wysokości budynki można realizować w sąsiedztwie”.

Najbardziej krytycznie oceniono mapy lubelskich naukowców, choćby tę dotyczącą nor chronionego chomika europejskiego. – Skala, w jakiej sporządzono mapy utrudnia precyzyjne zlokalizowanie nor – przekonuje firma z Katowic. Twierdzi, że badacze powinni przeka-

zać urzędowi dokładne dane GPS. – Lokalizacja nor jest informacją przydatną przy projektowaniu poszczególnych inwestycji.

Ratusz: pisali to fachowcy

Ekolodzy krytykujący zlecenie „koreferatu” podważali też obiektywizm firmy EKOID. Gorczyca przypomniał, że ta firma napisała w 2015 r. analizę przyrodniczą górki używaną później przez dewelopera jako uzasadnienie zabudowy. Ratusz zapewniał, że wykonawcy koreferatu specjalnie szukał poza regionem „w celu uzyskania niezależnego zdania”.

Zaproszenie do oceny pracy lubelskich naukowców

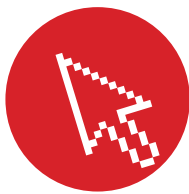
było wysłane przez Urząd Miasta do trzech firm. Jedną z nich była gliwicka PA Nova, która w 2016 r. dla spółki TBV Investment (właściciela części górki) opracowała wizualizację parku i bloków. Drugą był chorzowski Euroekspert, a trzecią EKOID, który jako jedyny przesłał ofertę i zgarnął zlecenie za 25 tys. zł.

Urząd Miasta przekonuje, że efekty pracy lubelskich badaczy oceniali doświadczony zespół sporządzony z udziałem pracowników naukowych Uniwersytetu Śląskiego, dysponujących odpowiednimi kwalifikacjami – zapewnia rzeczniczka prezydenta.

BIAŁA PODLASKA

Niebezpieczne przejście dla pieszych

Na przejściu dla pieszych przy ulicy Narutowicza trzeba zwiększyć bezpieczeństwo. Tak uważają miejscy radni Koalicji Obywatelskiej. – To jedna z najbardziej obciążonych ruchem ulic w naszym mieście – zwraca uwagę wiceprzewodniczący rady Robert Woźniak (KO). Przy ulicy znajdują się szkoły, kościół oraz przychodnia. – Na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu z ulicą Reformacką często dochodzi od wielu niebezpiecznych sytuacji – dodaje radny. Konkretnie dochodzi tam do potrąceń pieszych. Dlatego klub radnych KO chce, aby miasto zwiększyło bezpieczeństwo w tym miejscu. – Wnosimy o wykonanie dodatkowego pionowego i poziomego oznakowania przejścia wraz z elementami odbliśkowymi i doświetleniem tego miejsca – precyzuje radny. – Pan prezydent jest przekonany o potrzebie zwiększenia bezpieczeństwa na tym przejściu i obecnie konsultuje, jakie rozwiązania są najbardziej zasadne – zapewnia Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu. Pod koniec 2017 roku radny Robert Woźniak zwracał uwagę na ten sam problem przy ulicy Terebelskiej. Chodziło o przejście dla pieszych w pobliżu szpitala. W 2018 roku przejścia zostały dodatkowo zabezpieczone wysepką na środku jezdni oraz doświetlone. (EB)



www.dziennikwschodni.pl

Samorządy tną wydatki

ZACISKANIE PASA Lublin radykalnie okroił rozkład jazdy komunikacji miejskiej. Puławy poszły w zadłużenie, mimo odłożenia części inwestycji. Kraśnik przyznaje, że będzie szukał oszczędności w ciągu roku. Samorządy skarżą się na to, że wskutek rządowych zmian w systemie podatkowym ubyło im sporo pieniędzy

Im większe miasto tym większy ubytek pieniędzy. Na własnej skórze odczuli to mieszkańcy Lublina, gdzie od kilku dni obowiązuje mocno okrojony rozkład jazdy komunikacji miejskiej, który pod wieloma względami przypomina ten wprowadzany na czas wakacji. Największe cięcia wprowadzono w niedziele, gdy najważniejsze linie autobusowe i trolejbusowe, z wyjątkiem jednej, kursują nie częściej niż raz na 50 minut.

W Lublinie pasażerowie narzekają na tłok, nie każdemu udaje się wsiąść do pojazdu, a Zarząd Transportu Miejskiego tłumaczy, że pojazdy nie mogą kursować częściej, bo miasto wyłoży w tym roku za mało pieniędzy na przewozy. Budżet ZTM stopniał o 15 proc., bo tak zdecydował prezydent i radni.

Ratusz tłumaczy, że nie miał innego wyjścia, ponieważ tegoroczne dochody miejskiej kasy będą o 65 mln zł mniejsze wskutek rządowych zmian w systemie podatkowym, a sytuację pogarsza fakt, że rząd przekazuje miastu za mało pieniędzy na utrzymanie oświaty



Lubelski Ratusz zachęca mieszkańców do tego, by rozliczając podatek dochodowy wskazali Lublin w zeznaniu PIT jako miejsce swojego zamieszkania. Główną nagrodą jest samochód hybrydowy, ale najwięcej na tej loterii ma zyskać... kasa miasta. Z każdego 1000 zł zapłaconego przez mieszkańca podatku dochodowego, 484 zł trafia z powrotem do budżetu Lublina

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

i miasto musi do niej dokładać.

– Nie mniej niż 160 mln zł – informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta miasta.

Nie tylko w Lublinie skurczyły się wpływy z podatków. – Zgodnie z raportem opublikowanym przez Związek Miast Polskich dochody miasta z tytułu udziałów w PIT

mogą być w 2020 r. niższe o 9 mln zł – przyznaje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik białskiego magistratu, ale zastrzega, że to dane szacunkowe. – Miasto nie dysponuje danymi, z których można wyliczyć, o ile tak naprawdę udziału w PIT w 2020 r. otrzymamy.

W Puławach wpływy z podatku PIT przekraczają 50

mln zł rocznie. Rządowe zmiany w systemie podatkowym mogą skutkować utratą ok. 5–6 mln zł. Jest to różnica pomiędzy tym, ile środków wpłynie do miejskiej kasy, a tym, ile mogłoby wpłynąć, gdyby nie zmiana wysokości tego podatku o jeden punkt procentowy. Skarbniczka miasta przyznaje, że odbija się to na zadłużeniu miasta. – Można

tak powiedzieć, że gdyby nie obniżony PIT, dług miasta byłby niższy o kilka milionów złotych – mówi Elżbieta Grzęda.

Dług Puław przekracza już 100 mln zł, a w przyszłym roku osiągnie rekordowe 180 mln zł, po czym ma zacząć spadać. Największy wpływ na wysokość zadłużenia mają duże w skali miasta powiatowe inwestycje, na czele z budową hali sportowej za ok. 110 mln oraz przebudową ośrodka kultury za ponad 42 mln zł. Niektóre inwestycje odłożono na później. Do najpilniejszych można zaliczyć prace remontowe w puławskich placówkach oświatowych, które wynikają bezpośrednio z zaleceń i decyzji puławskiego sanepidu. Chodzi m.in. o wymianę podłóg na korytarzach.

Cięcia nie ominęły też Kraśnika. – Skutki zwolnienia osób młodych z PIT oraz obniżenie podstawowej stawki podatku oznacza w przypadku miasta dochody mniejsze o ok. 1,4 mln zł – przyznaje burmistrz Wojciech Wilk. – Wiedzieliśmy o tym, planując budżet na 2020 r., więc nie jesteśmy zaskoczeni. Analizujemy na bieżąco sytuację budżetową miasta i będziemy szukać oszczędności w trakcie roku budżetowego, ale zależy to od różnych uwarunkowań.

(DRS, EB, RS, AA)

• ZACISKANIE PASA PRZEZ SAMORZĄDY ODBIJA SIĘ NA JAKOŚCI ŻYCIA – STR. 10

REKLAMA

Ogłoszenie

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie ul. Choiny 57

OGŁASZA

przetarg pisemny nieograniczony na wykonanie w osiedlu im St. Moniuszki następujących robót:

- Wykonanie remontu elewacji w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Skołuby 1, 3, 5 oraz wykonanie remontu wejść do klatek schodowych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Skołuby 1, 3, 5, i Kiepury 11, 13, 15.
- Wykonanie remontu posadzek w korytarzach oraz holach przed windami wg. projektu wizualizacji wraz z remontem ścian w bezpośrednim sąsiedztwie drzwi do wind w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Chęcińskiego 2
- Wykonanie docieplenia ścian zewnętrznych pawilonu D-2 przy ul. Kiepury 5a w systemie BSO wg. opracowanej dokumentacji technicznej.
- Wykonanie instalacji p.poż wg. opracowanej dokumentacji technicznej w budynku przy ul. Chęcińskiego 1 oraz wykonanie remontu poziomów instalacji ZW, CW i cyrkulacji w budynkach przy ul. Kiepury 11, 13, 15.
- Wykonanie remontu instalacji elektrycznej WLZ dźwigów osobowych w budynkach przy ul. Kurantowej 4, 6, 8 oraz Kiepury 11 i 13.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. St. Moniuszki ul. Kiepury 11A tel.: 81-741-45-35.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
- Wpłacenie wadium na konto: 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP w wysokości: pkt. 1 – 12.000,00zł, pkt. 2 – 10.000,00zł, pkt. 3 – 12.000,00zł, pkt. 4 – 18.000,00zł, pkt. 5 – 9.000,00zł,

Oferty należy składać w terminie do 18.02.2020r. do godz 15.00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in185

KOMUNIKAT RADY NADZORCZEJ

Rada Nadzorcza Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zgodnie z § 46 ust.1 statutu

OGŁASZA PONOWNIE

NABÓR KANDYDATÓW NA STANOWISKO

Zastępcy Prezesa ds. Eksploatacji

Kandydaci ubiegający się o to stanowisko winni spełniać następujące, określone statutem kryteria:

- członkostwo w Spółdzielni,
- wyższe wykształcenie,
- uprawnienia lustratora bądź biegłego rewidenta.

Dodatkowymi atutami kandydata, preferowanymi przez Radę Nadzorczą będzie 5 letni staż pracy na stanowisku kierowniczym, wykształcenie wyższe techniczne związane z budownictwem, udokumentowane 5-letnie doświadczenie w kierowaniu zespołem pracowników, dobra znajomość przepisów w zakresie prawa spółdzielczego, uprawnienia budowlane oraz doświadczenie i praca w spółdzielczości mieszkaniowej.

Zgłoszenia zawierające list motywacyjny, CV, zaświadczenie o niekaralności oraz dokumenty stwierdzające spełnienie kryteriów statutowych, podpisane oświadczenie o następującej treści:

- Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez administratora danych - Lubelską Spółdzielnię Mieszkaniową z siedzibą w Lublinie, ul. Rzeckiego 21, 20-637 Lublin, KRS: 0000199984, tel.: 81 525 14 18, fax: 81 524 32 23, e-mail: info@spoldzielniasm.pl w celu uczestnictwa w konkursie organizowanym przez LSM na stanowisko Zastępcy Prezesa ds. Eksploatacji.
- Podaję dane osobowe dobrowolnie i oświadczam, iż są one zgodne z prawdą.
- Zapoznałem się z treścią klauzuli informacyjnej, w tym z informacją o celu i sposobach przetwarzania danych osobowych oraz o prawie dostępu do treści swoich danych i prawie ich poprawienia. Należy składać w godzinach pracy Spółdzielni w sekretariacie Zarządu ul. I. Rzeckiego 21 w zamkniętej kopercie z napisem „Rada Nadzorcza LSM - Zgłoszenie” do dnia 31 marca 2020 r.

Pelny komunikat znajduje się na stronie internetowej: info@spoldzielniasm.pl. W celu uzyskania dodatkowych informacji zapraszamy do kontaktu pod numerem tel.: 81 528-02-04.

in187

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI UDZIAŁU 3/10 W NIERUCHOMOŚCI nr KW LU1R/00025553/8

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Radzynie Podlaskim Andrzej Sienkiewicz na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu

16 marca 2020r o godz. 10:00

w budynku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim przy ul. Kard. Wyszyńskiego 5 w sali nr IV, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

udziału 3/10 części w nieruchomości położonej w msc. Ossowa gm. Wołyni należącej do dłużnika Jerzego Głęba w postaci:

- działki gruntowej nr 225/1 o pow. 2,55 ha (grunty orne i grunty orne zabudowane) na której posadowiony jest budynek mieszkalny murowany z poddaszem użytkowym o powierzchni użytkowej 118,74 m.kw. Suma oszacowania udziału 3/10 wynosi **70.497,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **52.872,75 zł**.
- działki gruntowej nr 176 o pow. 0,73 ha (łaki trwałe i pastwiska). Suma oszacowania udziału 3/10 wynosi **2.709,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **2.031,75 zł**.
- działki gruntowej nr 131 o pow. 2,02 ha (łaki trwałe i pastwiska). Suma oszacowania udziału 3/10 wynosi **8.271,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **6.203,25 zł**.

Nieruchomość posiada założoną księgę wieczystą o numerze NKW/LU1R/00025553/8 w Sądzie Rejonowym Wydział Ksiąg Wieczystych w Radzynie Podlaskim. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmiew w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest każdej z działek najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmiew można uiścić także na konto komornika:

BNP Paribas Polska S.A. 16 2030 0045 1110 0000 0339 3750

Rękojmiewa może być również złożona w formie książeczki oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego orzeczenia sądu o utracie rękojmiew. Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

in189



Wiosną 2019 roku w biegu wzięło udział 730 sportowców. Organizatorzy powoli dochodzą do limitu przepustowości trasy. Chętnych jest znacznie więcej, niż miejsc na listach startowych

FOT. RS (ARCH)

Rekordowa popularność „Zielonych Sznurowadeł”

PUŁAWY Zaledwie dziesięć dni wystarczyło, by na listach startowych tegorocznego biegu „Zielonych Sznurowadeł” wraz z marszem nordic walking, znalazło się ponad 540 osób. Zapisy na półmaraton zostały zakończone. Impreza odbędzie się w niedzielę, 22 marca

Radosław Szczęch
To już szósta edycja imprezy, która szybko stała się największym wydarzeniem biegowym w powiecie puławskim oraz jedną z najpopularniejszych w całym województwie. Zainteresowanie udziałem w tegorocznym „Zielonych Sznurowadłach” bije rekordy. Wystarczyło zaledwie 10 dni od otwarcia zapisów, by wypełnić i zamknąć listę startową półmaratonu. Razem z biegiem na 5 kilometrów i marszem nordic walking, chęć udziału w imprezie potwierdziło ponad 540 zawodników. Do Puław w marcu przyjadą miłośnicy biegania m.in. z Lublina, Radomia, Krakowa, Lubartowa, Ryk, Warszawy, Białej Podlaskiej, Świdnika i wielu innych.

Niestety, ze względu na możliwości techniczne samej trasy, ilość miejsc jest ograniczona. Gdyby nie to, zawodników w tym roku prawdopodobnie można byłoby już liczyć w tysiącach.
 – Chcielibyśmy przyjąć więcej biegaczy, ale na to potrzebujemy nie tylko większej przestrzeni, ale też wsparcia organizacyjnego – przyznaje Maryla Miłek, prezes fundacji BezMiar, organizator wydarzenia.

Żeby powiększyć „Zielone Sznurowadła”, należałoby zmienić wąskie, nadwiślańskie ścieżki na szerokie ulice lub powiększyć ilość kategorii i zróżnicować godziny startów, wy-

dłużając czas trwania imprezy. W tym roku tego rodzaju zmian nie będzie, ale pojawią się inne.

Jedną z nich jest większa ilość tzw. zajazdków. W tym roku biegaczy, którzy przemierzają dany odcinek w ustalonym czasie (ich obecność ułatwia orientację, co do własnego tempa) na półmaratonie będzie trzech. Zmieni się także pakiet startowy. Większość jego zawartości (np. woda, izotonik, baton) zawodnicy otrzymają dopiero po dotarciu na metę. Wcześniej dostaną jedynie numerki oraz prawdopodobnie gadżet-niespodziankę.

Zgodnie z ekologicznymi trendami, organizato-

rzy imprezy zrezygnowali w tym roku z plastikowych naczyń. Zamiast plastikowych kubków, zawodnicy otrzymają trwalsze, składane, wielokrotnego użytku. Miski na zupełną nadal będą jednorazowe, ale za to wykonane z łatwiej biodegradowalnego tworzywa. Zniknąć mają także reklamówki na pakiety – na rzecz toreb materiałowych. Wszystko po to, żeby ograniczyć ilość odpadów.

To, co się nie zmienia, to natomiast charytatywna idea „Zielonych Sznurowadeł”. Sportowcy nadal będą wspierać dzieci i młodzież z Puławskich Ośrodków Szkolno-Wychowawczych. Wśród zawodników, jak co roku, prowadzona będzie zbiórka środków higieny osobistej i bielizny, które trafią do potrzebujących.

Natalia nie może czekać

GRABOWIEC Nie ma czasu na namysł. Trzeba pomóc natychmiast. Rodzice chorej dziewczynki muszą dziś wpłacić pieniądze na operację w zagranicznej klinice. – Tylko to jest szansą na dalszą walkę o życie – apelują organizatorzy zbiórki

– Natusia jest po pięciu seriach chemioterapii. Teraz musimy jak najszybciej pojechać na operację do doktora Mullera. Tylko to otworzy nam drogę do protonów, do ratowania życia Natalki. Niestety, cena operacji jest powalająca – mówi Agnieszka Gryń, mama dziewczynki. Trwa akcja pomocy. Czas goni, bo na koncie brakuje jeszcze ponad 180 000 zł. Wsparcie można wpłacając pieniądze na konto fundacji lub licytując w internecie.

Dziewczynka choruje na nowotwór złośliwy złącza czaszkowo-rdzeniowego (niskozróżnicowany struniak) i tylko pilna operacja usunięcia guza daje szansę na dalszą walkę o życie. Wykonania tego skomplikowanego zabiegu podjął się lekarz z kliniki w Ratzbonie, który specjalizuje się w operowaniu tego rodzaju guzów. Natalka przeszła już częściowe usunięcie guza i wyczerpującą chemioterapię, jednak dalsze leczenie możliwe jest jedynie w Niemczech.

Do akcji pomocy Natalce Gryń z Grabowca włączyli się ludzie z całego regionu. Dotychczas udało się zebrać

ponad 160 000 zł, brakuje jeszcze ponad 180 000 zł.

Chorą dziewczynkę wspiera m.in. grupa na profilu fb „Licytacje dla Hani Terleckiej”, która ma ponad 74 tysiące członków. Powstała na potrzeby innej dziewczynki – Hani Terleckiej z Kielc, która w USA również walczy z nowotworem mózgu. Po wylocie Hani do Stanów, założycielki grupy zdecydowały o tym, że będzie ona pomagała także innym dzieciom.

– Kiedyś Hania potrzebowała pomocy, a teraz to ona będzie pomagać innym – wyjaśnia Marta Brzezińska z grupy #Haniapomocnik. Tak właśnie na profil „Licytacje dla Hani Terleckiej” trafiła Natalka. Licytacje trwają! Niestety, do zebrania wciąż pozostaje ogromna kwota, a czas ucieka.

KONTO NATALKI

Odbiorca: Fundacja Siepomaga ul. Za Bramką 1; 61-842 Poznań * Numer w Alior Banku 89 2490 0005 0000 4530 6240 7892 IBAN: PL SWIFT: ALBPPLPW Tytułem: 21506 Natalia Gryn darowizna

Siedział na narkotykach

35-latek z łącznej ukrywał blisko 160 gramów marihuany. Nielegalny towar ukrył w fotelu. Odnalazł go policyjny pies. W poniedziałek, podczas kontroli osobistej, policjanci znaleźli przy 35-latkut niewielką ilość marihuany. Postanowili sprawdzić jego mieszkanie. Znaleźli tam prawie 160 gramów nielegalnego towaru, który gospodarz ukrył w fotelu.

Podzielony na porcje susz był zapakowany w metalowe pudełko. Schowek z marihuaną odnalazł pies specjalizujący się w wykrywaniu narkotyków. Mieszkaniec łącznej został zatrzymany i trafił do aresztu. Mężczyzna był już wcześniej notowany za przestępstwa narkotykowe. Teraz grozi mu do 10 lat więzienia.

(JSZ)

Napad na kantor przy Izabelli

PUŁAWY Policja poszukuje mężczyzny, który w ostatni piątek napadł na właściciela kantoru przy ul. Lubelskiej. Ten stawiał opór. Ostatecznie do rozboju nie doszło, ale za jego próbę napastnikowi grozi nawet 12 lat pozbawienia wolności. Kantor przy hotelu Izabella działa do godz. 18:00. W piątek, 31 stycznia, tuż przed zamknięciem, pojawił się w nim mężczyzna. Grożąc przedmiotem przypominającym pistolet zażądał wydania pieniędzy, ale właściciel nie miał zamiaru oddać mu gotówki. Stawił opór, na co napastnik nie był przygotowany. Po krótkiej szarpaninie niedoszły złodziej dał za wygraną. Właścicielowi lokalu nic się nie stało. Tuż po napa-

dzie powiadomił policję, ale napastnik zdążył uciec. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Puławach. Priorytetem jest ustalenie tożsamości mężczyzny. Pomocny w tym celu może okazać się monitoring, zarówno miejski, jak i rejestrująca przez całą dobę obraz kamera w samym kantorze. Za usiłowanie rozboju kodeks karny przewiduje od 2 do 12 lat więzienia. Próba napadu na właściciela kantoru to pierwszy taki przypadek w Puławach. Jesienią 2017 roku do podobnego zdarzenia doszło w Dęblinie. Wtedy to złodziejom udało się włamać do kantoru przy ul. PCK i zabrać wypełniony gotówką sejf. Ich łupem padło kilkaset tysięcy złotych. (RS)

Nowe mieszkania socjalne w gminie

20 rodzin z gminy Janów Podlaski dostało klucze do nowych mieszkań socjalnych. Gmina ulokowała je w budynku po dawnym przedszkolu przy ulicy Kościuszki.

– To moje własne i pierwsze mieszkanie. Standard jest wysoki w porównaniu do tego, gdzie do tej pory mieszkałam. Opłaty też są niewielkie. Zaczęłam od urządzania kuchni – mówi pani Agnieszka, która do lokalu wprowadziła się z trójką dzieci.

– To 20 mieszkań socjalnych dla mieszkańców z terenu gminy, którzy są w najtrudniejszej sytuacji – podkreśla Leszek Chwedczuk, wójt gminy. O przydział starało się 50 rodzin. – To na pewno nie wypełnia całej luki związanej z zapotrzebowaniem – przyznaje wójt.

W budynku znalazło się po 6 mieszkań jedno- i dwuosobowych, 2 mieszkania trzyosobowe, 10 mieszkań czterosobowych, 2 mieszkania pięciosobowe. Łącznie zamieszka tu 68 osób.



Łącznie zamieszka tu 68 osób

FOT. UG JANÓW PODL.

Lokale są w stanie deweloperskim. Czynnosc za 1 mkw. to niespełna 70 groszy. – Mieszkania nie mają dużego metrażu, maksymalnie to 45 mkw. powierzchni – precyzuje Chwedczuk. Obiekt wyposażony został w alternatywne źródła energii i ciepła – m.in. w pompy ciepła, fotowoltaikę i kolektory słoneczne. – To nowoczesne rozwiązania. Dzięki temu koszty utrzymania nie powinny być zbyt duże – zaznacza wójt.

Dostosowanie budynku przedszkola do nowych potrzeb kosztowało 3,7 mln zł, z czego unijne dofinansowanie wyniosło 2,6 mln zł. Umowy z lokatorami podpisano na 3 lata. – Po tym okresie nastąpi weryfikacja. Dla niektórych to okres przejściowy, aby polepszyć swoją sytuację – tłumaczy Chwedczuk.

To nie pierwsze lokale socjalne w gminie. W 2014 roku samorząd wybudował trzy bloki mieszkalne dla 28 rodzin. (EB)

Wielki remont małego kościółka

ODBUDOWA Po tym, jak zawaliły się schody, wejście na chór kościoła Św. Ducha w Kraśniku w najbliższych miesiącach nie będzie możliwe. Prac do wykonania jest dużo więcej. Zabytkowa świątynia wymaga gruntownego remontu związanego m.in. z odwodnieniem. Trzeba umocnić również skarpe od strony ul. Grodzkiej. A to wszystko kosztuje

Agnieszka Antoń-Jucha

Kiedy po powrocie z misji zostałem rektorem kościoła pw. Świętego Ducha w Kraśniku, w pierwszej kolejności zająłem się sprawą parkanu, który zagrażał bezpieczeństwu przechodniów (tzw. mały kościółek w Kraśniku stoi na wzgórzu – red.) – opowiada ks. Adam Woch, który jest rektorem od 2016 r. – W 2017 r. miasto sfinansowało te prace. Pilnego remontu wymagał również dach kościoła, był w stanie wręcz katastrofalnym. Zrobiliśmy ekspertyzę, z której wynikało, że więźba dachowa jest bardzo zniszczona. Stałem przed wyborem: albo zamknąć kościół ze względów bezpieczeństwa, albo zdobyć dofinansowanie i zebrać pieniądze na tzw. wkład własny, przygotować projekt i przeprowadzić remont.

Ksiądz rektorowi udało się uzyskać dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na termomodernizację kościoła i domu rektoralnego. W ramach projektu została m.in. położona dachówka. Zostały też wymienione okna, zamontowane nowe ogrzewanie podłogowe i docieplony strop kościoła. Kościół korzy-

sta z pomp ciepła i instalacji fotowoltaicznej.

– Przy okazji tego remontu chcieliśmy odnowić również witraże i wymienić trepy na schodach prowadzących na chór i nieużytkowane poddasze oraz zrekonstruować więźbę dachową – dodaje ks. Woch. – Te dodatkowe koszty, które nie mogły być kosztem kwalifikowanym dotacji z NFOŚiGW, sfinansował magistrat.

Niestety 6 września ub.r., podczas prowadzenia robot budowlanych na dachu, doszło do wypadku. Zawaliły się schody, które zostały całkowicie zniszczone. Jedna osoba została ranna. Na miejsce przyjechali pracownicy nadzoru budowlanego i inspekcji pracy, a także policjanci.

– Prowadzone przez nas postępowanie zostało umorzone ze względu na brak znamion przestępstwa. To był wypadek – mówi asp. szt. Janusz Majewski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku.

Po katastrofie budowlanej nadzór budowlany wszczął postępowanie administracyjne. Nakazał rektorowi kościoła odpowiednio zabezpieczyć świątynię, m.in. przed dostępem osób trzecich.



– Zastosowaliśmy się do decyzji powiatowego inspektora nadzoru budowlanego nakazującej zabezpieczenie miejsca katastrofy budowlanej. Usunęliśmy gruz i zamknęliśmy klatkę schodową – mówi rektor kościoła.

– Kiedy od nadzoru budowlanego uzyskaliśmy informację o katastrofie budowlanej, skontaktowaliśmy się z rektorem kościoła.

Ksiądz rektorowi udało się uzyskać dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na termomodernizację kościoła i domu rektoralnego

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Ksiądz na piśmie złożył nam wyjaśnienia w tej sprawie – mówi dr Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków. – Później przeprowadziliśmy kontrolę na miejscu.

Na początku października 2019 r. duchowny przekazał służbom ochrony zabytków dokumentację projektową dotyczącą odbudowy klatki schodowej w historycznej formie.

– Z posiadanych przez nas informacji wynika, że 9 grudnia Starostwo Powiatowe wydało pozwolenie na budowę – dodaje Kopciowski.

Na rekonstrukcji schodów zakres koniecznych do przeprowadzenia prac się nie kończy. – Ponieważ trzpień schodów się rozpadł, zaczęliśmy zastanawiać się, co mogło być tego przyczyną – przyznaje rektor zabytkowego kościoła.

Zostały wykonane specjalne badania i ekspertyzy, aby sprawdzić zasolenie i zawilgocenie murów. Wyniki potwierdziły, że konieczne jest wykonanie odwodnienia kościoła. – Najwięcej wilgoci jest przy przyporach, co widać we wnętrzu kościoła. Poza tym podparzony jest też tynk renowacyjny na ścianach wewnętrznych (położony w 2006 r.), który miał zapobiec dalszemu zawilgoceniu.

Już wiadomo, że roboty pochłoną miliony zł, a do listy prac trzeba włączyć jeszcze umocnienie skarpy od ul. Grodzkiej. Aby zebrać pieniądze są organizowane zbiórki. Rektor będzie się starał o dofinansowanie przynajmniej części niezbędnych prac, które prawdopodobnie w tym roku się jeszcze nie rozpoczną.

MIEDZYRZEC PODLASKI

Porodówki nie będzie

Klamka zapadła. Radni powiatu białskiego zdecydowali o likwidacji porodówki w międzyrzeczkim szpitalu. Na oddziale zostaną jednak świadczenia ginekologiczne.

W ubiegłym roku oddział ginekologiczno-położniczy wygenerował 1,4 mln zł straty dla szpitala. Rok temu powiat białski dał placówce czas na opracowanie planu naprawczego na lata 2019–2021.

– Szukaliśmy najlepszych rozwiązań. Rok 2019 to 180 porodów (w 2018 było ich 270 – red.), więc w żaden sposób ani szpital, ani powiat nie będzie mógł tego udźwignąć – przyznaje starosta Mariusz Filipiuk (PSL).

Samorząd wsparł szpital kwotą 800 tys. zł. – Przyjęliśmy program naprawczy, wsparliśmy szpital pokazną kwotą i nie wiemy, co się dzieje – uważa radny Marek Uściński (PiS). – A co się stanie z majątkiem tego oddziału, z wyposażeniem? – dopytuje radny.

– Sprzęt będzie wykorzystany w placówce – odpowiada starosta i przyznaje, że szpital musi myśleć o re-

organizacji. – Być może należy rozszerzyć rehabilitację, bo cieszy się ona ogromnym powodzeniem – dodaje Filipiuk.

Jego zdaniem, decyzja o likwidacji porodówki wynika z troski i odpowiedzialności za placówkę. – Ta uchwała jest jednym z elementów programu naprawczego – podkreśla. Jednocześnie starosta uspokaja, że nikt z załogi nie straci pracy. – Personel będzie zagospodarowany na innych oddziałach.

Ostatecznie radni podjęli uchwałę o likwidacji porodówki przy utrzymaniu ginekologii. – Chcemy zintensyfikować zabiegi operacyjne i rozszerzyć poradnię ginekologiczną – podkreśla Wiesław Zaniewicz, dyrektor szpitala.

Z szacunków wynika, że to pozwoli na miesięczny przychód oddziału na poziomie 170 tys. zł. Zamknięcie porodówki ma nastąpić jeszcze w tym kwartale. Z raportu przygotowanego na zlecenie Związku Powiatów Polskich wynika, że ponad 90 proc. szpitali powiatowych w Polsce przechodzi poważne problemy finansowe, placówki są mocno zadłużone.

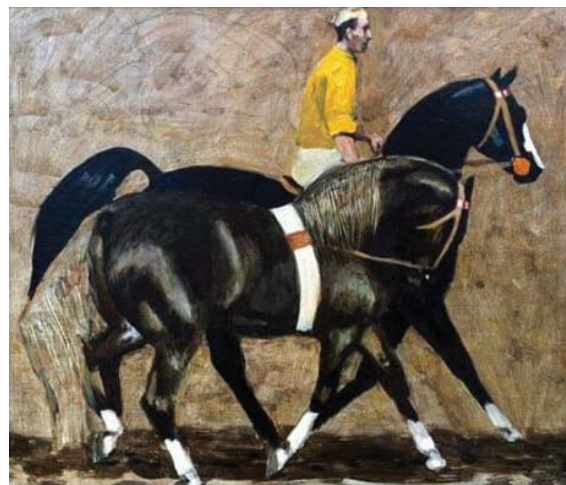
EWELINA BURDA

Mural, wystawa i komiks na cześć malarza

Radni poparli pomysł prezydenta Białej Podlaskiej, aby w tym roku upamiętnić 100. rocznicę urodzin malarza Ludwika Maciąga. W działania zaangażuje się też warszawska Akademia Sztuk Pięknych.

Maciąg urodził się co prawda w Krakowie, ale w 1922 roku rodzina przeniosła się do Białej Podlaskiej, gdzie malarz ukończył m.in. gimnazjum J. I. Kraszewskiego, a jego ojciec służył w garnizonie 9. Pułku Artylerii Lekkiej. Artysta zmarł w 2007 roku.

– To jedna z postaci, z których Biała Podlaska i cały nasz region jest dumny. Wspaniały artysta malarz i pedagog, wychowawca kolejnych pokoleń godnych następców, wśród których jest profesor Stanisław Baj – zaznacza prezydent Michał Litwiniuk. – W ramach upamiętnienia Ludwika Maciąga zorganizowana zostanie specjalna poświęcona mu wystawa. Powstanie też mural inspirowany jego twórczością. Wykonają go studenci



Akademii Sztuk Pięknych, która ściśle współpracuje z nami przy realizacji tego projektu, będąc m.in. fundatorem prac związanych z wykonaniem muralu – zaznacza prezydent.

– Byłem uczniem profesora Maciąga – przyznaje Stanisław Baj, malarz, wykładowca na warszawskiej ASP. – Jestem też pasjonatem jego malarstwa. Z takich postaci kultury buduje się tożsamość miasta. Jego twórczość przynosi ważne wartości, ponad podziałami – przekonuje Baj

Prof. Ludwik Maciąg. Z lewej obraz „Konie i masztalerz” ze zbiorów Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej

FOT. UM BIAŁA PODLASKA

i zapewniam, że ASP w pełni zrealizuje mural w mieście. – Ogłosiłem również konkurs na komiks dotyczący profesora – dodaje wykładowca. Jego zdaniem, ważne, aby tematem zainteresować młodych miesz-

kańców Białej Podlaskiej. – Bo w młodych jest wielka nadzieja.

W białskim muzeum znajduje się kilkanaście dzieł twórcy, w maju placówka planuje wystawę z okazji 100. rocznicy urodzin malarza. W tym celu muzeum stara się o sprostowanie dzieł brata artysty z Wielkiej Brytanii. Natomiast prace nad murem mają się rozpocząć wiosną. Trwają ustalenia nad wyborem jego lokalizacji.

(EB)

Zaciskanie pasa odbije się na jakości życia

PIENIĄDZE Sytuacja finansowa miast znacznie się pogorszyła. Są zmuszone zmieniać swoją politykę rozwoju. Niektóre inwestycje zostaną wstrzymane albo spowolnione

– Cięte są w szczególności te inwestycje, które były rozplanowane na wiele lat. Jest obawa, że w związku z wydatkami na wdrożenie reformy oświaty oraz obniżką dochodów wynikającą ze zmian podatkowych trzeba będzie wstrzymać kluczowe inwestycje, od których samorządy uzależniały poprawę jakości życia – mówi dr Jarosław Górski, adiunkt na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, doradca miast w Związku Miast Polskich.

Co ogranicza dochody samorządów

Jak podkreśla dr Górski, sytuacja samorządów jest o tyle niekorzystna, że konieczność cięcia wydatków pojawiła się w momencie, kiedy wiele z nich szykuje się do wdrożenia dużych programów rewitalizacji i inwestycji mających na celu poprawę jakości powietrza i stanu infrastruktury komunalnej.

– Niektóre z tych inwestycji prawdopodobnie zostaną wstrzymane albo spowolnione i w praktyce najbliższy rok zweryfikuje sytuację finansową samorządów – mówi dr Jarosław Górski.

Trudności finansowe miast, gmin i powiatów oraz kłopoty z domknięciem budżetów to efekty m.in. wprowadzonych przez rząd zmian w podatku PIT.



Samorządy są zmuszone do cięcia wydatków w momencie, kiedy wiele z nich szykuje się do wdrożenia dużych programów rewitalizacji i inwestycji mających na celu poprawę jakości powietrza i stanu infrastruktury komunalnej FOT. PIXABAY

Obniżka stawki z 18 do 17 proc. oraz zero-wy PIT dla młodych ograniczają dochody samorządów, a na to nakładają się problemy związane również z niedoszacowaniem subwencji oświatowej, wzrostem płacy minimalnej czy cen energii.

Te dwa ostatnie czynniki odzwierciedla prognozowany przez samorządy wyraźny wzrost wydatków bieżących,

który w tym roku ma sięgnąć ok. 15 proc. r/r.

– Z tego, co widzimy w uchwałach budżetowych, wynika, że samorządy starały się użyć wszelkich możliwych środków, żeby nie doprowadzić do nadmiernego zadłużenia się. Prawdopodobnie będą ratowały się sprzedażą majątku, pozyskiwały dochody np. z tytułu sprzedaży nieruchomości. Paradoksalnie może to stanowić zachętę, aby szukać inwestorów i sprzedawać im grunty na cele prowadzenia działalności gospodarczej – mówi dr Jarosław Górski.

Skutki cięcia kosztów

Jak ocenia dr Górski, pogarszająca się sytuacja finansowa miast i gmin może także negatywnie odbić się na lokalnym rynku pracy.

– Wiąże się to z cięciami kosztów. Niektóre miasta, np. na Śląsku, już zdecydowały się ograniczyć zatrudnienie w administracji samorządowej nawet o 10 proc. Być może będziemy obserwowali strajki pracowników samorządowych – mówi dr Jarosław Górski.

Przed wszystkim ucierpią jednak inwestycje. Jak podkreśla doradca miast w Związku Miast Polskich,

miasta i samorządy będą w pierwszej kolejności starały się ciąć wydatki na rozrywkę i rekreację, które nie odbiją się na rozwoju gospodarczym, a mieszkańcy nie odczują ich zbyt dotkliwie. W dalszej kolejności cięcia dotkną jednak inwestycje transportowe i projekty prośrodowiskowe, związane z poprawą jakości powietrza.

– Kiedy są poszukiwane cięcia budżetowe, w pierwszej kolejności rezygnuje się właśnie z wydatków na rozrywkę i rekreację, z różnych atrakcji dla mieszkańców, które nie wpływają znacząco na ich sytuację, na jakość

życia i nie przekładają się wprost na sytuację społeczną i ekonomiczną, nie tworzą podwalin rozwoju gospodarczego w długim okresie – mówi dr Jarosław Górski.

To będzie trudny rok

Analitycy Credit Agricole prognozują, że ten rok ma być dla samorządów bardzo trudny: szacowany deficyt w ich budżetach ma wynieść od 6 do aż 18 mld zł w negatywnym scenariuszu. Ważniejsze od salda budżetowego będą jednak właśnie wydatki na inwestycje, które mogą istotnie przekładać się na tempo wzrostu gospodarczego.

Ekspertki szacują, że w ubiegłym roku wydatki majątkowe samorządów spadły o 1 proc. r/r w porównaniu do ponad 50-proc. wzrostu w 2018 roku. To jednak efekt ustąpienia tzw. górkę inwestycyjnej związanej z wyborami samorządowymi. Z kolei w tym roku powinny utrzymać się na stabilnym poziomie.

Dane Ministerstwa Finansów pokazują, że po trzech kwartałach 2019 roku zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego wyniosło 77,3 mld zł i było o 1,1 proc. wyższe w ujęciu kwartalnym. Rezsorocenia, że jest to w dużej mierze spowodowane wzrostem inwestycji w gminach w poprzednim okresie.

W Senacie toczą się już prace nad nowelizacją ustawy o finansach publicznych, która ma poluzować kryteria zadłużenia samorządów.

NEWSERIA BIZNES

Pijemy jak Europejczycy. Tylko te „małpki”...

Polacy coraz częściej sięgają po piwo, również bezalkoholowe, wino i wysokogatunkowe trunki, a udział alkoholi wysokoprocentowych w konsumpcji spadł z ponad 70 proc. do 36 proc.

Model konsumpcji nie odbiega już od europejskiego. Pracodawcy RP podkreślają, że o tę dobrą sytuację trzeba jednak zadbać, bo ich zdaniem moda na ograniczone picie może zmienić się na niekorzystną np. pod wpływem nieprzemyślanej polityki podatkowej.

– Struktura spożycia alkoholu w Polsce wygląda dziś zdecydowanie lepiej niż przed transformacją ustrojową, kiedy mocne alkohole stały na stole jako obowiązkowy dodatek do posiłków, bez przerwy wznoszono toasty, co właściwie wymuszało picie. Dzisiaj ta sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Pod względem spożycia alkoholu znajdujemy się na 17. miejscu w Europie, zmieniła się też struktura tego spożycia – mówi Andrzej Malinowski, prezydent Pracodawców RP.

Jak wynika z nowego raportu „Alkohol w Polsce – kontekst społeczny, rynkowy i legislacyjny” Pracodawców RP, jeszcze pod koniec lat 70. Polacy należeli do najwięcej pijących narodów świata, a ok. 5 mln osób upijało się regularnie kilka razy w tygodniu. Od tamtej pory zaszły pod tym względem ogromne zmiany – dziś 80 proc. Polaków spożywa alkohol w sposób umiarkowany, bez większego ryzykowania szkód zdrowotnych.

Przemiany ustrojowe i uwolnienie rynku, otwarcie się Polski na świat oraz przemianowanie przez Polaków wzorców konsumpcji alkoholu z Europy Zachodniej i Południowej przyczyniły się nie tylko do zmian w wielkości, ale i w strukturze spożycia alkoholu. Udział trunków wysokoprocentowych w konsumpcji spadł z ponad 70 proc. do 36 proc. Obecnie



Polacy coraz częściej sięgają po wino i piwo, również bezalkoholowe FOT. PIXABAY

przeważa w niej piwo (55–56 proc.), dalej są napoje spirytusowe (36 proc.) oraz wino (8–9 proc.).

Szybko rośnie również kategoria piw bezalkoholowych – według szacunków w ciągu 10 lat już co dziesiąte piwo sprzedawane w Polsce będzie piwem bezalkoholu.

– Ważniejsza od tego, ile alkoholu wypijamy, jest jego struktura. W Polsce zaszły w niej istotne zmiany na rzecz piwa i wina przy jednoczesnym spadku spożycia mocniejszych alkoholi – podkreśla Andrzej Malinowski.

Ekspertki oceniają, że istotną rolę w tych zmianach

odegrała ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

– Po pierwsze, ściągnęła ona uwagę na problem i wywołała dyskusję, a po drugie, jej efekty widać właśnie po zmianie struktury spożycia alkoholu ze wskazaniem na alkohole słabsze. To wciąż nie jest prozdrowotne, ale wydaje się mieć zdecydowanie mniejsze negatywne skutki niż spożywanie dużej ilości alkoholi mocnych – mówi dr hab. n. med. Andrzej Fal z Kliniki Alergologii, Chorób Płuc i Chorób Wewnętrznych w szpitalu MSWiA.

Jak wynika z raportu Pracodawców RP, polityka alkoholowa państwa powinna być ukierunkowana na eliminowanie zjawiska picia ryzykownego i szkodliwego, które jest bezpośrednią przyczyną szkód zdrowotnych i społecznych.

Ryzykownemu i szkodliwemu picciu sprzyja popularność małych i tanich formatów wódki, tzw. małpek, oferowanych w pojemnościach od 40 do 200 ml. Wódka w małych formatach stała się odrębną kategorią, dała możliwość picia cichego, w ukryciu, poza kontrolą pijącego i otoczenia. Szacuje się, że dziennie sprzedawanych jest ich od 1,3 mln do nawet 3 mln.

Problem ten dostrzegło Ministerstwo Zdrowia, które przedstawiło projekt ustawy zakładający, że przedsiębiorcy prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży będą zobowiązani do wniesienia opłaty związanej ze sprzedażą napojów alkoholowych o objętości nieprzekraczającej 300 ml.

NEWSERIA BIZNES

Tysiące mieszkań za gotówkę

RYNEK Oprocentowanie lokat spada, a inflacja przyspiesza. Coraz więcej inwestorów przyjaznym okiem spoglądają więc na rynek mieszkaniowy. Tylko w ostatnich trzech miesiącach ubiegłego roku w największych miastach kupiono ponad 7 tysięcy mieszkań deweloperskich.



Ponad 3,8 mld złotych – aż tyle warte były nowe mieszkania kupione za gotówkę tylko w trzecim kwartale 2019 r. i tylko w 7 miastach Polski – wylicza Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments. To wynik o ponad miliard złotych lepszy niż w tym samym okresie 2018r. Z szacunków HRE Investments wynika, że kupujący dysponujący tylko gotówką kupili od lipca do września 2019 roku około 7,1 tys. mieszkań. - Znowu – co warto podkreślić – mówimy tu jedynie o mieszkaniach kupionych w biurach sprzedaży deweloperów i jedynie na terenie 7 miast. W skali całego kraju i całego rynku mieszkaniowego zakupy gotówkowe mogą opiewać na kilka razy więcej lokali – ocenia Bartosz Turek.

Lokaty najgorsze w historii W kolejnych miesiącach wyniki sprzedaży będą jeszcze lepsze – prognozują specjaliści. Powody są przynajmniej dwa. Lokaty bankowe z miesiąca na miesiąc wyznaczają kolejne rekordy słabości. Na koniec 2019 roku przeciętny depozyt był zakładany na jedynie 1,21 proc. w skali roku – wynika z danych banku centralnego. Tak źle jeszcze

nie było, co powoduje, że posiadacze kapitału szukają alternatywy dla swoich pieniędzy. - Trend ten jest ponadto potęgowany przyspieszającą inflacją, która już niebawem może zacząć pochłaniać wartość oszczędności 4-5 razy szybciej niż tempo w jakim banki dopisują odsetki do przeciętnej lokaty – dodaje Bartosz Turek.

Większość to gotówka Bank centralny w najnowszym raporcie pokazuje też informację o tym jaka część nowych mieszkań kupiona została wyłącznie za gotówkę – bez uwzględniania wkładów własnych osób kupujących mieszkania z pomocą kredytu hipotecznego. W trzecim kwartale 2019r. zakupy gotówkowe odpowiadały za ponad połowę kwoty wydanej przez Polaków na nowe mieszkania w 7 miastach (Warszawa, Wrocław, Kraków, Poznań, Łódź, Gdańsk i Gdynia). - Jeśli uwzględnimy też gotówkę, która angażowana była jako wkład własny przy zakupie mieszkania na kredyt, to okaże się, że gotówka odpowiadała za 65 proc. środków, które trafiły do biur sprzedaży deweloperów w największych miastach – dodaje Bartosz Turek.

OPRAC: JSZ

Coraz gorsza sytuacja kupujących

FINANSE Osoby planujące zakup mieszkania są w coraz trudniejszej sytuacji. Ceny nieruchomości w dalszym ciągu idą w górę. W niektórych miastach na przestrzeni roku podwyżki przekroczyły 20 procent.

O pogarszającej się sytuacji kupujących informują analitycy Metrohouse i Gold Finance. Z ich wyliczeń wynika, że ostatni kwartał 2020 r. był wyjątkowy pod każdym względem. Liczba transakcji w końcu roku utrzymywała się na zaskakująco wysokim poziomie. Również wysokie odczyty Indeksu Popytu z rekordowymi wskaźnikami w październiku i listopadzie świadczą o tym, że popyt na mieszkania nie maleje.

- Niestety dla kupujących nie słabnie też trend wzrostu cen mieszkań. W przypadku Gdańska i Wrocławia ceny nabywanych mieszkań były nawet o jedną piątą wyższe niż przed rokiem, mówi Marcin Jańczuk, z Metrohouse.

Najwyższe ceny odnotowano w stolicy, gdzie średnio za m kw. mieszkania płacimy już prawie 10 tys. zł., a 43 proc. mieszkań jest sprzedawana powyżej tej kwoty. Drugim najdroższym rynkiem okazał się Kraków, gdzie za m kw. należy zapłacić średnio 8125 zł, trzecim zaś Gdańsk (7816 zł).

Warto podkreślić zwiększający się udział w transakcjach nowego budownictwa, którego obecność ma znaczący wpływ na kształtowanie się średnich cen.

- Podobnie jak w poprzednim kwartale największą popularnością cieszy się metraż pomiędzy 35 a 50 m kw., który w zależności od miasta, występuje w ok. 40 proc. transakcji. Właśnie takie lokale preferują inwestorzy – dodaje Marcin Jańczuk.



FOTO: MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Z opracowania wynika, że nadal aż 31 proc. sprzedaży na rynku wtórnym mieszkań przeprowadzanych jest w celach inwestycyjnych. Jednocześnie Polacy coraz częściej zamieniają swoje dotychczasowe mieszkania na większe. Co czwarta transakcja na rynku wynika z potrzeby zakupu większego mieszkania lub domu.

Nowe coraz droższe

Na rynku pierwotnym także utrzymują się wzrosty. Szybkie tempo podwyżek po raz kolejny było widoczne w Gdańsku. Stolica Pomorza pod względem kosztów zakupu nowego metrażu znów niewiele ustępowała Krakowowi. Pod koniec 2019 r. już 35 proc. nowych mieszkań z Warszawy było wycenianych na ponad 10 000 zł/

mkw. Ostatnio szybko wzrósł udział takich najdroższych lokali z Krakowa oraz Wrocławia. Obydwa te miasta pod względem udziału nowych mieszkań z pięciocyfrową ceną 1 mkw. ustępują jednak Gdańskowi (22 proc. ofert z ceną ponad 10 000 zł/mkw.).

Podwyżki stóp

- W czwartym kwartale 2019 r. na rynku kredytów hipotecznych nie mieliśmy większych zaskoczeń. Banki koncentrowały się na zamknięciu z dobrym wynikiem kwartału i tym samym całego roku. Mogliśmy obserwować pojawiające się w ostatnim momencie promocje w bankach lub utrzymanie się ofert cenowych z poprzedniego okresu – mówi Andrzej Łukaszew-

ski, ekspert Gold Finance. Dodaje jednak, że część analityków prognozuje inflację nawet na poziomie 4-4,5 proc.. W sytuacji długotrwałego utrzymania się wysokiej inflacji powyżej zakładanego celu inflacyjnego możemy się spodziewać podwyżki stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej.

Wzrost cen powoduje, że zakup mieszkania wiąże się z potrzebą zaciągania coraz wyższych kredytów. W Warszawie już 13 proc. wszystkich nowych hipotek stanowią te powyżej 600 tys. zł. W przypadku innych największych miast odsetek ten także rośnie. Obecnie wynosi on 12 proc., podczas gdy w III kw. 2019 r. był niższy o 4 pkt. proc. Jednocześnie widoczny jest spadek liczby kredytów w grupie do 200 tys. zł. OPRAC: JSZ

Małe domy na małych działkach

BUDOWA W 2019 roku budowaliśmy mniejsze domy, na mniejszych działkach niż w poprzednich latach. Zwykle były to budynki parterowe, niepodpiwniczone, z garażem.

Takie wnioski płyną z lektury najnowszego raportu serwisu Oferteo.pl Sprawdził on, jakie są preferencje Polaków, budujących domy.

Wybór oraz zakup działki budowlanej to jeden z pierwszych etapów takiego przedsięwzięcia. Według Oferteo.pl, w 2019 roku Polacy budowali domy najczęściej na działkach od 10 do 20 arów. Popularność działek takich rozmiarów co roku nieznacznie rośnie (38 proc. w 2017, 41 proc. w 2018 i 43 proc. w 2019 roku). Często nasze domy stawiane są również na działkach o powierzchni liczącej od 5,1 do 10 arów (31 proc. zapytań). Odsetek osób, które zdecydowały się na największe działki (ponad 30 arów) zauważalnie spada już od 2017 roku.

Badania wskazują, że Polacy budują coraz mniejsze domy. W ubiegłym roku inwestorzy najczęściej decydowali się na budynki o powierzchni użytkowej między 101 a 150 m². Taki metraż wskazywało aż 42 proc. z nich. Był to więc najczęściej wybierany metraż w 2019 roku, mimo że jego popularność spadła o 9 punktów procentowych w stosunku do roku 2018. Nieduże domy do 100 m² stawał co trzeci badany. W tym przypadku widać wyraźny wzrost w stosunku do roku poprzedniego, kiedy to na najmniejsze budynki decydowało się tylko 13 proc. inwestorów. Konsekwentnie spada natomiast zainteresowanie największymi domami powyżej 200 m², które w 2019 roku stawało 9 proc. badanych.



FOTO: KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Rok wcześniej odsetek ten wynosił 12 proc.

Jeśli chodzi o liczbę pięter, to ponad połowa ankietowanych zdecydowała się na parter z poddaszem użytkowym (55 proc.). Blisko jedna trzecia postawiła dom parterowy, a 10 proc. – jednopiętrowy. Piwnice są w nowym

budownictwie rzadkością. W ubiegłym roku swój dom podpiwniczyło tylko 9 proc. badanych. W garaż wyposażonych jest natomiast aż 60 proc. nowych budynków.

Bloczek i cegła

W 2019 roku firmy budowlane najczęściej otrzy-

mywały zlecenia doprowadzenia budynku do stanu surowego zamkniętego (28 proc.) lub stanu deweloperskiego (27 proc.). Ponad połowa domów powstała w technologii tradycyjnej murowanej z bloczku komórkowego, a 46 proc. – z cegły ceramicznej. Pozostałe zapytania inwestorów dotyczyły technologii szkieletowej lub kanadyjskiej.

- Dominację cegły ceramicznej oraz bloczku komórkowego wśród materiałów budowlanych obserwujemy już od pierwszej edycji „Raportu o budowie domów”. Pokazuje to, jak niechętnie Polacy wylamują się z obowiązujących trendów – zauważa Karol Grygiel, z Oferteo.pl.

Okazuje się więc, że inwestorzy cenią sobie przede wszystkim prostotę oraz sprawdzone rozwiązania.

Dach dwuspadowy

Blisko 70 proc. domów, które powstały w 2019 ma dach dwuspadowy. Na drugim miejscu znalazła się technologia wielospadowa, wybrana przez 14 proc. budujących dom. Rządziej stawiano na dach kopertowy, płaski oraz jednospadowy.

Do pokrycia dachów w 44 proc. przypadków wybierano blachodachówkę. To o 9 punktów procentowych więcej niż w roku ubiegłym. Na wzroście popularności blachodachówki straciła dachówka ceramiczna, która spadła z pierwszego na drugie miejsce.

OPRAC: JSZ

zamów swoje ogłoszenie drobne
tel. 81 46 26 820

WÓJT GMINY CZEMIERNIKI
informuje że, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czemierniki **został wywieszony**, w dniu 04 lutego 2020 r. na okres 21 dni, **wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu w drodze bezprzetargowej, położonych w obrębie geodezyjnym Czemierniki II gmina Czemierniki.**

BURMISTRZ MIASTA RADZYŃ PODLASKI
podaje do publicznej wiadomości, że **został wywieszony** na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski na okres 21 dni tj. od dnia 4 lutego 2020 r. do dnia 25 lutego 2020 r. **wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia.**
Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 i art. 37 ust. 1 i 2 pkt. 1 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t.:Dz.U.2020.65) w terminie 6 tygodni od daty wywieszenia wykazu tj. od 4 lutego 2020 r. mogą być składane wnioski przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2. Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 9 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 4 lutego 2020 roku.

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN
o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
Na podstawie art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 ze zm),
ZAWIADAMIAM
o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony przez:
Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowa drogi powiatowej nr 2269L - ul. Osmolickiej wraz z budową pętli komunikacji miejskiej, rozbudowa drogi powiatowej nr 2265L - ul. Prawiednickiej w Lublinie, wraz z: budową i przebudową oświetlenia drogowego, budową kanalizacji deszczowej, przebudową sieci elektroenergetycznej nn, budową instalacji elektroenergetycznej ze złączem, przebudową sieci gazowej, przebudową sieci telekomunikacyjnej, budowę kanału technologicznego wraz z budową instalacji monitoringu miejskiego na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI
pod rozbudowę drogi powiatowej nr 2269L - ul. Osmolickiej
Obręb 56
ark. 1 | 109/3 (109/5), 148

pod rozbudowę drogi powiatowej nr 2265L - ul. Prawiednickiej
Obręb 56
ark. 1 | 109/3 (109/6), 110

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI
pod budowę / przebudowę sieci uzbrojenia terenu
Obręb 56
ark. 1 | 109/3 (109/7)

oraz wydania pozwolenia na budowę budynku socjalno-sanitarnego z instalacjami elektroenergetyczną, wodociągową i kanalizacją sanitarną (wraz ze zbiornikiem na nieczystości sanitarne) oraz przyłączem wodociągowym na działce 148 (obr. 56, ark. 1).
W ramach projektu: „Budowa, modernizacja przystanków i węzłów przesiadkowych zintegrowanych z innymi rodzajami transportu dla potrzeb LOF ZADANIE 7: Budowa węzła przesiadkowego przy ul. Osmolickiej”.
Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.
Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

HANDEL
RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

MOTORYZACJA
RENAULT KERAX 270DCI wywrotka, HDS z dozorem oraz **GAZELA 3302** wywrotka, sprzedam tel. 607-079-941

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW
• gwarantujemy konkurencyjne ceny
• płacimy gotówką
• pojazdy odbieramy własnym transportem
• wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
• prowadzimy sprzedaż części samochodowych
605 312 552
ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię
www.dziennikwschodni.pl/oferta

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

NAPRAWY
TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny satelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

NIERUCHOMOŚCI
DZIAŁKI
SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw. Osmolice Pierwsze. Tel. 603 073 944.

PRACA

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)
ZATRUDNI fizjoterapeutów
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.
Szczegółowe informacje pod numerem tel. **501 609 344**

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl
Tylko 100 zł* netto za miesiąc
* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)
ZATRUDNI kucharza LUB pomoc kuchenną
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.
Szczegółowe informacje pod numerem tel. **501 609 344**

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)
ZATRUDNI pokojową
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.
Szczegółowe informacje pod numerem tel. **501 609 344**

USŁUGI
PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

BUDOWLANE
DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

ZDROWIE
APARATY SŁUCHOWE
APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
fax 81 46 26 988
697 770 390

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. **608 883 933**

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
reklama@dziennikwschodni.pl 81 46 26 988
81 46 26 820
Specjaliści do spraw reklamy:
Agnieszka Brania agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl tel. 81 46 26 867 kom. 691 770 012
Sylwia Karłowicz sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl tel. 81 46 26 979 kom. 697 770 404
Grzegorz Zubala grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl tel. 81 46 26 837 kom. 519 503 529
Patrycja Dubicka patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl tel. 81 46 26 870 kom. 691 770 019

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA
na dzień następną można zamawiać do 15.00
Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

Tajny sparing na koniec

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Rzecznik dyscyplinarny PZPN Adam Gilarski wydał specjalne oświadczenie w sprawie Cracovii. Dotyczy wyroku w sprawie ustawiania meczów w sezonie 2003/2004. Klubowi nie grozi jednak degradacja

Dnia 30 stycznia zapadł wyrok w sprawie ustawiania meczów przez byłego sędziego piłkarskiego Jacka P. oraz Rafała R., który w sezonie 2003/04 przez 9 miesięcy wchodził w skład rady nadzorczej klubu. W związku z tym powrócił temat ukarania Cracovii za tamte wydarzenia. Zdaniem prokuratury, Jacek P. składał propozycje korupcyjne w 19 spotkaniach. Miał on współpracować między innymi z Rafałem R., który według początkowych ustaleń w czterech z tych spotkań miał wręczać pieniądze sędziom. Finalnie został skazany jedynie za dwa mecze. Najdotkliwszą rozważaną przez media i kibiców karą była nawet degradacja drużyny do niższej ligi. To jednak nie wchodzi w grę. W 2008 roku PZPN przyjął bowiem uchwałę, zgodnie z którą degradację były możliwe tylko do 30 czerwca 2009. Od tamtej pory jedynymi sankcjami mogą być kary finansowe bądź ujemne punkty, od minus 3 do minus 30.

To potwierdził również rzecznik dyscyplinarny PZPN Adam Gilarski. – Komisja Dyscyplinarna PZPN w niniejszej sprawie – tak jak wobec poprzednich

klubów – stosowała będzie przepisy Regulaminu Dyscyplinarnego PZPN oraz Uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia PZPN z dnia 11 maja 2008 r. w sprawie zwalczania korupcji w polskiej piłce nożnej. Na podstawie powyższych regulacji klubowi Cracovia grozi kara w postaci ujemnych punktów oraz kara finansowa, natomiast nie grozi kara przeniesienia do niższej klasy rozgrywkowej – czytamy na oficjalnej stronie PZPN. Przypomnijmy, że komisja dyscyplinarna już wcześniej ukarała kilkanaście klubów w związku z tzw. aferą korupcyjną. Ostatnim był GKS Bełchatów w grudniu 2014 roku. Tymczasem zespół trenera Michała Probiezja, który spędził zimę na drugim miejscu w tabeli, w ostatnim sparingu uległ MFK Ružomberok 1:2. Starcie ze Słowakami miało charakter tajny – mecz nie był pokazywany przez klubową telewizję, a jedyną podaną informacją był wyjściowy skład zespołu z Krakowa. Wszystko po to by najbliższy rywal Cracovii, a będzie nim już w piątek Arka Gdynia, nie zgromadził informacji na temat taktyki „Pasów” przed startem rozgrywek.

Wygrał z królem

LEKKOATLETYKA Piąty bieg City Trail z Nationale-Nederlanden w Lublinie przyniósł spore emocje. O zwycięstwo – do ostatniej prostej – walczyli Artur Kern i Dariusz Samarczenko. Lepszym finiszem popisał się ten drugi i ostatecznie to on zwyciężył w zawodach

Wśród kobiet najszybszą okazała się Natalia Zych. Linię mety biegu głównego na dystansie 5 km minęło 243 biegaczy. W zawodach dla dzieci i młodzieży wzięło udział 56 młodych sportowców. Dariusz Samarczenko wygrał dzisiaj po raz pierwszy w sezonie. Jego wynik na mecie to 16:47. Dzięki temu zwycięstwo Darek objął drugie miejsce w klasyfikacji generalnej i nadal ma szansę na wygraną z prowadzącym aktualnie w generalce i drugim dzisiaj na mecie – Arturem Kernem. Czas Artura to tym razem 16:54. Jako trzeci na mecie zameldował się Jarosław Bimkiewicz (czas 17:13). Wygrana na trasie CT z Arturem Kernem to dla lubelskich zawodników ogromna satysfakcja. Nic w tym dziwnego – to prawdziwy dominator lubelskiego cyklu. Od 2014 roku wystartował w 27 biegach, wygrywając 21 z nich. – Po to się tutaj startuje, żeby wygrać z takim królem, jak Artur. Ale dzisiejsze zwycięstwo to nie do końca moja zasługa. Na pierwszym kilometrze Artur musiał się zatrzymać, bo rozwiązał mu się but. Dogonił mnie, ale przytrzymałem się i co miałem to dałem na ostatnich metrach – mówił tuż po biegu

Dariusz Samarczenko – zawodnik AZS Lublin, specjalista od dystansu 800 m. – Startuję bez zegarka, kierując się samopoczuciem. Z miesiąca na miesiąc poprawiam się na tej trasie, a to oznacza, że trening idzie w dobrym kierunku. Wśród kobiet zwycięstwo odniosła Natalia Zych, która tym samym zapewniła sobie wygraną w klasyfikacji generalnej. Jej wynik to 19:15. Drugie miejsce wywalczyła Martyna Bugała (wynik 19:20). Jako trzecia na metę wbiegła Magdalena Sekuła (czas 19:57). – Jak to zazwyczaj wygląda na biegach, w których bierzemy udział z Martyną – od początku prowadziłam, Martyna biegła za mną. Zawsze tak się ścigamy i najczęściej to Martyna wygrywa na finiszu, bo ma więcej „pazura”. Na szczęście dzisiaj udało mi się zwyciężyć – podkreśliła na mecie zadowolona Natalia Zych. – Starty w CT są treningowe, ale to rywalizacja trwająca pół roku, poziom rośnie, więc naprawdę trzeba się mocno zmęczyć, żeby wygrać końcową klasyfikację. Szczegółowe informacje oraz zapisy znajdują się na stronie www.citytrail.pl. Wiele ciekawostek pojawia się także na profilu imprezy na Facebooku.

Jest dobrze, będzie lepiej

ENERGA BASKET LIGA Start Lublin coraz poważniej zgłasza swoje aspiracje do strefy medalowej. W sobotę podopieczni Davida Dedka pokazali, że ich forma stale rośnie. I nie można mówić tu już tylko o graczach z pierwszej piątki, ale również o rezerwowych



Jimmi Taylor (z lewej) do spółki z Romanem Szymańskim kapitalnie powstrzymali Adama Łapetę (z prawej)

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Kamil Kozioł
Dlaczego Start rak zdecydowanie wygrał z Kingiem? – Szczeciński zespół jest złożony z mnóstwa gwiazd. Z czasem jednak rywale zaczęli coraz mocniej rozszerzać obronę. To otworzyło nam możliwość penetracji podkoszowej, co okazało się kluczowym elementem – powiedział David Dedek, opiekun Startu. Lublinianom trzeba postawić bardzo wysoką ocenę za zrealizowanie założeń taktycznych. Już w pierwszych akcjach postanowili zamęczyć Adama Łapetę. Mierzący aż 217 cm doświadczony center wyszedł na boisko w pierwszej piątce i miał za zadanie straszyć penetrujących strefę podkoszowych lublinian. Jimmie

Taylor do spółki z Romanem Szymańskim zmuszali go do solidnej pracy w obronie. W efekcie Łapeta spędził na boisku zaledwie 13 minut. Tym razem w roli zmiennika wystąpił Ben McCaulley. Amerykanin średnio na mecz zdobywa ponad 15 pkt. Whali Globus na swoim koncie zapisał tylko 5 „oczek”. Kapitalną pracę przy nim wykonał Szymański, który nie dał mu rozwinąć skrzydeł. Zresztą 27-latek był bohaterem sobotniego wieczoru. Oprócz świetnej obrony dołożył również skuteczną grę w ataku. Zdobył 8 punktów i spudłował tylko jeden rzut. Świetnie zastąpił w strefie podkoszowej Jimmiego Taylora, który miał problemy z faulami. Bez problemów wytrzymał 18 minut intensywnej gry, najdłużej w se-

zonie. – Taka jest rola zmiennika. Czasami trzeba wejść w buty pierwszego centra i pomóc drużynie. Myślę, że dobrze wywiązałem się ze swojej roli. Najważniejsze jest jednak kolejne zwycięstwo, które potwierdziło, że jesteśmy w dobrej formie – mówi Szymański. Za sobotnie zawody należy też pochwalić Kacpra Borowskiego i Mateusza Dziembę. Nie wolno również zapominać o olbrzymiej roli liderów – Tweety Cartera i Bryntona Lemara. Ta wylizanka pokazuje tylko, jak szerokim składem dysponuje David Dedek. – Każdy z zawodników dołożył swoją cegiełkę do tego zwycięstwa. Były w tym sezonie mecze, że kilku zawodników miało jednocześnie słabszy dzień. W sobotę

tak nie było. Co więcej, mieliśmy mnóstwo pozytywnej energii. To jest to, do czego zawsze dążymy – mówił szkoleniowiec. Słoweński trener niedługo może dostać miły prezent od klubowych władz, bo coraz głośniej mówi się, że do drużyny dołączy jeszcze jeden zagraniczny zawodnik. Pieniądze na niego powinny się znaleźć, bo klub zaoszczędził nieco gotówki na fakcie, że zakontraktował tylko czterech obcokrajowców. Zdecydowana większość ekip EBL ma umowy z pięcioma cudzoziemcami. Obcokrajowiec ma dołączyć do Startu w momencie, kiedy „czernono-czarni” będą pewni awansu do fazy play-off. Patrząc na ich formę powinno być to więc już niedługo. **KAMIL KOZIOŁ**

Zagraj w Parczewie

TENIS STOŁOWY MOSiR w Parczewie serdecznie zaprasza do udziału w III Turnieju Tenisa Stołowego o Grand Prix Parczewa w kategorii Open w sezonie 2019/2020, który odbędzie się w niedzielę 16 lutego o godzinie 11 w sali na stadionie przy Al. Jana Pawła II 1. Cały cykl Grand Prix składa się z czterech indywidualnych turniejów, z których do ogólnej klasyfikacji wliczane będą trzy najlepsze wyniki. Organizatorami rozgrywek jest MOSiR oraz Urząd Miejski w Parczewie.

Dla najlepszych uczestników przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe i pamiątkowe trofea sportowe. Wpisowe do każdego turnieju 5 zł. Celem imprezy jest popularyzacja tenisa stołowego na terenie powiatu parczewskiego i okolic oraz aktywny wypoczynek poprzez sport. Zapraszamy wszystkich chętnych do oglądania na żywo udanych zagrań tenisistów stołowych oraz śledzenia wyników na naszej stronie internetowej www.mosir.parczew.com.

Australia pierwszym rywalem

ZUŻEL Czterokrotni Drużynowi Mistrzowie Świata, Australijczycy będą rywalem Reprezentacji Polski w pierwszym spotkaniu towarzyskim w sezonie 2020. Mecz odbędzie się 29 marca na Motoarenie w Toruniu. Po zgrupowaniu w Szklarskiej Porębie, podopieczni trenera Marka Cieślaka rozpoczynają przygotowania na torze. Pierwszym rywalem Polaków będą Australijczycy. W nowej erze, obie reprezentacje zmierzyły się ze sobą trzykrotnie. Za każdym razem, to Biało-czerwoni wychodzili z tych batalii zwycięsko. Spotkanie będzie kolejnym etapem przygotowań obu reprezentacji do zbliżających się zmagania Monster Energy FIM Speedway of Nations,

które rozpoczną się 25 kwietnia w niemieckim Landshut. Australijczycy swoje przygotowania do sezonu 2020 rozpoczęli od zmagania na torze. Tegoroczne Indywidualne Mistrzostwa Australii miały niezwykle mocną obsadę, a każda z czterech rund (pierwsza runda została odwołana) stała na wysokim poziomie sportowym. Zwycięzcą został Max Fricke, który tym samym obronił tytuł zdobyty przed rokiem. Mecz Polska-Australia odbędzie się w niedzielę, 29 marca 2020 roku o godzinie 14. Bilety na to wydarzenie dostępne są na portalu eBilet.pl pod tym linkiem: <https://www.eBilet.pl/sport/sporty-motorowe/mecz-zuzelowy/?partner=onesport>.

Sprawy transferowe prawie załatwione

PIŁKARSKA III LIGA Ciut ponad miesiąc pozostał naszym klubom na wzmocnienia. Runda wiosenna rozpocznie się w weekend 7-8 marca

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Motor praktycznie skompletował już kadre na rundę wiosenną. Do drużyny trenera Mirosława Hajdy dołączyli: napastnik, bramkostrzelny pomocnik, bramkarz, a teraz trwają jeszcze poszukiwania lewego obrońcy. Najpierw sztabu szkoleniowego żółto-biało-niebieskich nie przekonał do siebie Dawid Niewęglowski, a ostatnio lublinianie zrezygnowali z Marcina Świecha. – Nadal rozglądamy się za zawodnikiem, który wzmocni lewą stronę defensywy. Chcielibyśmy ten temat załatwić, jak najszybciej – zapewnia trener Hajdo.

Niewęglowski długo nie musiał szukać innego klubu, bo błyskawicznie przechwyliła go Avia Świdnik. 24-latek podpisał już umowę z żółto-niebieskimi i został trzecim, zimowym nabytkiem zespołu Łukasza Mierzejewskiego. Avia chce dokonać jeszcze jednego transferu – tym razem bramkarza. Piotr Potrowski rozgląda się za nowym pracodawcą, a jego następcą może zostać Krzysztof Kurek z Wisły Puławy.

W Zamościu chętnie pozyskaliby za to napastnika. Na testach w Hetmanie pojawił się chociażby Michał Efir, ostatnio zawodnik trzecioligowego Bałtyku Gdynia. Wychowanek Wieniawy Lublin i były gracz Legii Warszawa w tym sezonie zagrał w 11 meczach III ligi i zdobył w nich jednego gola. Jak wygląda sprawa jego przenosin do beniaminka? – Jesteśmy w kontakcie z Michałem, ale ma też ofertę z jeszcze jednego klubu i to do niego należy decyzja – wyjaśnia Marcin Pluska, szkoleniowiec ekipy z Zamościa.

Trudną zimę kontynuuje Chelmianka. Na razie biało-zieloni stracili większość podstawowych zawodników i zanoszą się, że na wiosnę wystawią do gry bardzo młody skład. Chociaż czasu do



Dawid Niewęglowski to trzeci zimowy transfer Avii Świdnik

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

wznawienia rozgrywek ligowych coraz mniej to trener Jan Konojowski liczy jednak, że ktoś jeszcze dołączy do jego drużyny.

Ciągle sporo pracy mają przed sobą także działacze: Orłat Spomlek Radzyń Podlaski, czy Stali Kraśnik. Pierwsza z ekip na razie pozyskała: Szymona Kamińskiego z Motoru i Michała Wołosa z Chelmianki, ale niezbędny jest przede wszystkim napastnik. Nie dość, że biało-zieloni zdobyli jesienią zaledwie 12 bramek, to na dodatek w zimie pożegnali się praktycznie ze wszystkimi atakującymi. Podczas obozu na Białorusi sprawdzany był napastnik z tego kraju, ale w ostatnim sparingu z Olimpią Zambrów już nie wystąpił.

A w Kraśniku muszą uzupełnić kilka luk. O ile lukę po Sebastianie Ciołku wypełni Jakub Borusiński, to trzeba jeszcze znaleźć następców: Marcina Świecha, Juliana Tadrowskiego i przede wszystkim Rafała Króla, który przecież od lat był najważniejszą postacią w ataku niebiesko-żółtych.

GIELDA TRANSFEROWA W III LIDZE (NOTOWANIE TRZECIE)

Avia Świdnik

Przybyli: Krystian Mroczek (Victoria Żmudź), Paweł Uliczny (Chelmianka Chelme), Dawid Niewęglowski (Chelmianka Chelme), Krzysztof Kurek (Wisła Puławy)?.

Ubyli: Mateusz Lusiusz (koniec kontraktu), Krzysztof Jaśkiewicz (rozwiązanie kontraktu), Dariusz Partyka (Wisłoka Dębica), Piotr Piotrowski (szuka klubu).

Chelmianka Chelme

Przybyli: Jan Konojowski (trener), Krzysztof Rak, Michał Grądz (obaj powrót z wypożyczenia do Kłosa Gmina Chelme), Dawid Kuśmierz (Powiślak Końskowola).

Ubyli: Maciej Kraśniewski (powrót po okresie wypożyczenia do Motoru Lublin), Norbert Myszkowski (Hetman Zamość), Przemysław Kwiatkowski (Orłata Spomlek Radzyń Podlaski – asystent trenera), Paweł Uliczny (Avia Świdnik), Tomasz Złomańczuk (trener), Michał Wołosa

(Orłata Spomlek Radzyń Podlaski), Paweł Wolski (Siarka Tarnobrzeg), Dawid Niewęglowski (Avia Świdnik), Kamil Kocoł (Podlasie Biała Podlaska?), Cezary Osuch (Ruch Wysokie Mazowiecki), Patryk Czulowski (Wigry Suwałki).

Hetman Zamość

Przybyli: Krzysztof Zaremba (Olimpia Elbląg), Norbert Myszkowski (Chelmianka Chelme), Mikołaj Grzęda (ostatnio bez klubu), Marcin Pluska (trener), Daniel Dybiec (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Michał Efir (Bałtyk Gdynia)?.

Ubyli: Jacek Ziarkowski (trener), Mateusz Olszak, Maciej Rządowski, Adam Brzozowski, (obaj szukają klubów), Jakub Buczek (powrót po okresie wypożyczenia do Motoru Lublin, potem Lewart Lubartów), Michał Amermajster (Lublinianka Lublin), Bruno Waclawek (Termalica Białystok), Mateusz Olszak (Kryształ Werbkowice).

Motor Lublin

Przybyli: Rafał Król (Stal Kraśnik), Maciej Kraśniew-

ski (powrót z wypożyczenia do Chelmianki Chelme), Jakub Buczek (powrót po okresie wypożyczenia do Hetmana Zamość), Krzysztof Ropski (Siarka Tarnobrzeg), Krystian Kalinowski, Filip Wójcik (obaj Stal Stalowa Wola).

Ubyli: Rafał Strączek (powrót po okresie wypożyczenia do Stali Mielec), Rafał Kruczkowski, Krystian Krupa (obaj szukają klubów), Szymon Kamiński (Orłata Spomlek Radzyń Podlaski), Tomasz Brzyski, Grzegorz Bonin (obaj Lublinianka Lublin?), Jakub Buczek (Lewart Lubartów), Michał Grunt (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski).

Orłata Spomlek Radzyń Podlaski

Przybyli: Artur Bożyk (trener), Przemysław Kwiatkowski (drugi trener i zawodnik), Szymon Kamiński (Motor Lublin), Kacper Marczuk (Grom Kąkolewnica), Michał Wołosa (Chelmianka Chelme).

Ubyli: Damian Gałzka, Rafał Sadowski (obaj szukają klubów), Mariusz Chmielewski (Podlasie Biała Podla-

ska), Rafał Borysiuk (trener), Krzysztof Stężala (koniec kariery?).

Podlasie Biała Podlaska

Przybyli: Antoni Jemioł (Orłata Łuków?), Kamil Kocoł (Chelmianka Chelme), Mariusz Chmielewski (Orłata Spomlek Radzyń Podlaski), Patryk Pakuła, Sebastian Calka (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski?), Kamil Kocoł (Chelmianka Chelme?), Michał Lach (Polonia Warszawa), Oskar Szabat, Oskar Kasperek (obaj Polesie Kock?).

Ubyli: Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Mateusz Jastrzębski (powrót po okresie wypożyczenia do Olimpii Zambrów), Maciej Zagórski (Unia Hrubieszów?), Karol Buzun, Maciej Wrzosek, Michał Pyrk (wszyscy szukają klubów).

Stal Kraśnik

Przybyli: Bohdan Bławacki (trener), Konrad Smyrgała (drugi trener).

Ubyli: Jarosław Pacholarz (trener), Adrian Kędzierski (drugi trener), Julien Tadrowski (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Sebastian Ciołek (Sokół Sieniawa), Marcin Świech, Jakub Kmita, (obaj rozwiązanie kontraktu), Rafał Król (Motor Lublin).

Wisła Puławy

Przybyli: Błażej Cyfert (Stal Rzeszów), Dariusz Brągiel (Wisła Sandomierz), Tomasz Zając (Bałtyk Gdynia), Dominik Cheba (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Nicholas Kozdroń (New Jersey Institute of Technology Highlanders?), Mikołaj Sobich (z drużyny juniorów).

Ubyli: Konrad Szczołka (półroczne wypożyczenie do Lewartu Lubartów), Krystian Żelisko (roczne wypożyczenie do Lewartu Lubartów), Arkadiusz Maksymiuk (rozwiązanie kontraktu, Lewart Lubartów), Piotr Rogala (szuka klubu), Piotr Zmorzynski (Stal Stalowa Wola), Krzysztof Kurek (Avia Świdnik).

Wiosenne mecze Motoru głównie w soboty

PIŁKARSKA III LIGA Klub z Lublina przedstawił terminarz meczów, które w rundzie rewanżowej sezonu 2019/2020 rozegra u siebie. W sumie na Arenie odbędzie się osiem meczów ligowych, a także jeden Pucharu Polski

Pierwszy raz w 2020 roku podopieczni trenera Mirosława Hajdy zagrają w sobotę, 7 marca. Wówczas rywalem Motoru będzie Chelmianka Chelme. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17. Większość ligowych spotkań będzie rozgrywana właśnie w soboty. Jest jednak kilka wyjątków. Mecz 26. kolejki z Jutrzenką

Giebułtów odbędzie się w niedzielę, 26 kwietnia o godz. 18. To ma jednak związek z zaplanowanym kilka dni wcześniej finałem Pucharu Polski na szczeblu LZPN. W środę 22 kwietnia na Arenie zmierzą się Motor i Avia Świdnik (godz. 19). Z kolei w ramach 29 serii gier lublinianie zagrają z Siarką Tarnobrzeg w środę, 13 maja o godz. 19.

Jednym z głównych rywali żółto-biało-niebieskich w walce o awans do II ligi wydaje się być Hutnik Kraków. I z tym zespołem Motor także zmierzy się przed własną publicznością. Ten arcyważny mecz zostanie jednak rozegrany nie w weekend, a w piątek, 22 maja o godz. 19.

(LUKISZ)

TERMINARZ MECZÓW DOMOWYCH MOTORU W RUNDZIE WIOSENNEJ

Motor – Chelmianka Chelme (19. kolejka, sobota, 7 marca, godz. 17) ● Motor – Avia Świdnik (21. kolejka, sobota, 21 marca, godz. 15) ● Motor – Wisła Sandomierz (25. kolejka, sobota, 18 kwietnia, godz. 18) ● Motor – Avia Świdnik (Finał Pucharu Polski na szczeblu LZPN, środa, 22 kwietnia, godz. 19) ● Motor – Jutrzenka Giebułtów (26. kolejka, niedziela, 26 kwietnia, godz. 18) ● Motor – Sokół Sieniawa (27. kolejka, sobota, 2 maja 2020, godz. 18) ● Motor – Siarka Tarnobrzeg (29. kolejka, środa, 13 maja, godz. 19) ● Motor – Hutnik Kraków (31. kolejka, piątek, 22 maja, godz. 19) ● Motor – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski (33. kolejka, sobota, 6 czerwca, godz. 17.30).

Przełamać złą passę

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Dzisiaj o godz. 18 MKS Perła Lublin zmierzy się z KPR Ruch Chorzów. Przy okazji tego spotkania w hali Globus zostanie przeprowadzona zbiórka słodczy

W ten sposób mistrzyni Polski chcą się włączyć w obchody XXVIII Światowego Dnia Chorych. Zbiórkę na trybunach przeprowadzą wolontariusze Caritas. Zebrane słodczyce w formie paczek zostaną przekazane pacjentom Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego przy ul. Chodźki w Lublinie podczas wizyty księdza Arcybiskupa Stanisława Budzika, ks. Wiesława Kosickiego i piłkarek MKS Perła. Jest ona zaplanowana na 12 lutego i rozpocznie się mszą świętą w szpitalnej kaplicy o godz. 13.30. Zaraz po niej wolontariusze i lubelskie szczybiornistki udadzą się na wybrane oddziały, aby wręczyć małym pacjentom upominki. – To idealna okazja, aby połączyć radość i pozytywne emocje jakie daje nam sport z pomocą chorującym dzieciom. Będzie to rodzaj naszego kibicowania i „doping” w ich walce o zdrowie. Wierzę, że choć w minimalny sposób zebrane w ten sposób słodczyce umilą małym pacjentom trudny czas pobytu w szpitalu – podkreśla ks. Wiesław Kosicki, dyrektor Caritas Archidiecezji Lubelskiej.

Szlachetny cel jest ważny, ale równie istotne jest zakończenie złej passy szczybiornistek MKS Perła. Lublinianki przegrały ostatnie dwa ligowe spotkania i ich przewaga nad drugim w tabeli Metraco Zagłębie Lubin zmalała do zaledwie trzech



Lublinianki przegrały ostatnie dwa ligowe spotkania

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

punktów. Licząc mecze w Pucharze EHF, to Perła nie zaznała smaku triumfu już od 5 spotkań. Po raz ostatni lubelska ekipa wygrała 15 stycznia, kiedy pokonała KPR Gminy Kobierzycze.

Dzisiaj jednak zakończenie fatalnej serii jest obowiązkiem, bo rywalem Perły jest najsłabszy w lidze KPR Ruch Chorzów. Popularne „Niebieskie” w styczniu za-

sygnalizowały jednak niezłą formę. Wprawdzie pokonały tylko Piotrców Piotrków Trybunalski, ale toczyły wyrównaną, choć przegraną, walkę m.in. z Zagłębiem czy EKS Start Elbląg. Liderką Ruchu jest Alona Shupyk. 23-letnia Ukrainka w tym sezonie zdobyła już 95 bramek. dzielnie wspiera ją inna młoda zawodniczka – Alicja Pękala. 21-latkę ma

na swoim koncie już 46 bramek.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 18. W Perle najprawdopodobniej zabraknie aż 8 zawodniczek. Wciąż kontuzjowane są bowiem Aleksandra Rosiak, Małgorzata Stasiak, Aneta Łabuda, Valentina Błażević, Marta Gęga, Kinga Achruk, Mia Moldrup i Joanna Gadżina. Wiele wskazu-

je, że część z nich może już niedługo wrócić do gry, bo Gęga i Łabuda pojawiły się nawet na rozgrzewce przed meczem z CS Gloria Bistrița-Nasaud. Na boisko jednak Robert Lis jeszcze nie zdecydował się ich wpuścić.

Rywalizacja z Ruchem będzie relacjonowana na żywo przez telewizję internetową zobacz.tv.

KAMIL KOZIOŁ

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Gol Arkadiusza Milika

Arkadiusz Milik strzelił gola dla Napoli w wygranym na wyjeździe 4:2 spotkaniu 22. kolejki włoskiej Serie A przeciwko Sampdoria Genua. Dla 25-letniego napastnika to ósmy ligowy gol w sezonie. Asystę przy trafieniu Milika zanotował Piotr Zieliński. W Napoli Milik i Zieliński rozegrali całe spotkanie. W drużynie gospodarzy przez cały mecz grał z kolei Karol Linetty, natomiast poza kadrą znalazł się Bartosz Bereszyński, który pauzował za żółte kartki. Napoli jest na dziesiątym miejscu w tabeli z dorobkiem 30 punktów. Sampdoria zajmuje 16. lokatę i ma 20 punktów.

Legia kupiła Kisiela

Jakub Kisiel opuścił Polonię Warszawa i związał się trzyletnim kontraktem z innym stołecznym klubem – Legią. Został piątym reprezentantem Polski U-17, który będzie bronił barw „Wojskowych”. Oprócz niego w zespole są także Ariel Mosór, Szymon Włodarczyk, Jakub Kwiatkowski i Radosław Cielemecki. Kisiel ze stołecznym klubem związał się trzyletnim kontraktem. W listopadzie został pobity przez pseudokibiców tego zespołu.

El Clasico w niedzielę

Kolejna odsłona wielkiej rywalizacji Barcelony z Realem Madryt zaplanowana jest na 1 marca o godz. 21. Mecz odbędzie się na Santiago Bernabeu. Pierwszy hiszpański klasyk w tym sezonie zakończył się remisem 0:0. Marcowe El Clasico może mieć wielki wpływ na losy tytułu mistrzowskiego w Hiszpanii. Po 22 kolejkach ligowych liderujący Real ma trzy punkty więcej od drugiej Barcelony. W najbliższej kolejce Katalończycy zagrają z Realem Betis, a Królewscy z Osasuną.

Przerwa w Premier League

Po raz pierwszy Premier League będzie wreszcie zimowa przerwa. Anglicy rozwiązali ją jednak w taki sposób, że mecze i tak będą rozgrywane. Na najbliższą sobotę i niedzielę zaplanowano cztery spotkania, a kolejnych sześć przewidziano za tydzień. W ten sposób uniknięto luki w terminarzu. Hitem nadchodzącej kolejki będzie starcie Chelsea z Manchesterem United, które odbędzie się jednak dopiero na koniec - w poniedziałek 17 lutego.

Multi Multi (4.02), godz. 14

3, 10, 11, 12, 15, 21, 22, 30, 32, 33, 37, 39, 40, 45, 50, 51, 57, 59, 67, 76. Plus 32.

Multi Multi (3.02), godz. 21.40

1, 2, 7, 12, 18, 19, 28, 31, 35, 36, 40, 42, 43, 47, 51, 55, 58, 59, 63, 79. Plus 42.

Mini Lotto (3.02)

13, 19, 23, 39, 42.

Ekstra Pensja (3.02)

10, 12, 13, 15, 27 - 1.

Ekstra Premia (3.02)

7, 13, 14, 28, 32 - 3.

Kaskada (4.02), godz. 14

1, 3, 4, 7, 8, 11, 16, 19, 20, 22, 23, 24.

Kaskada (3.02), godz. 21.40

1, 3, 6, 7, 9, 11, 14, 16, 17, 20, 23, 24.

Super Szansa (4.02), godz. 14

9, 7, 6, 3, 3, 9, 1.

Super Szansa (3.02), godz. 21.40

8, 8, 8, 8, 2, 3, 8.

(GROM)

To spotkanie trzeba wygrać

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Azoty Puławy rozegrają dzisiaj wyjazdowy mecz z Grupą Azoty Tarnów. Początek rywalizacji o godzinie 18

Dla obu zespołów będzie to prestiżowe spotkanie. Drużyny wspiera ten sam sponsor Grupa Azoty. W pierwszej konfrontacji w tym sezonie górą byli puławianie, którzy zwyciężyli 28:18. Jak będzie w rewanżu sponsorskich derbów?

Drużyna z Tarnowa, jak to zwykle bywa z beniaminkiem, musi zmierzyć się twardą rzeczywistością elity polskiego szczybiornia. Na 18 spotkań tarnowianie wygrali zaledwie cztery. Warto jednak dodać, że były to znaczące zwycięstwa. Porzucenie karnych rozprawiło się z Chrobrym Głogów 4:2 (w meczu był remis 27:27). Piotrkowianina Piotrków Trybunalski pokonał 23:22 a Stal Mielec 27:23. Największą niespodzianką Grupa Azoty Tarnów sprawiła w kolejnym spotkaniu na swoim terenie, kiedy rozbiła Gwardię Opole 31:26. Warto dodać, że opolanie mieli na koncie wcześniejszą wygraną w Puławach z Azotami i wyeliminowanie puławian z fazy grupowej



Zespół z Puław będzie faworytem meczu w Tarnowie

FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

Pucharu EHF. Tym bardziej wielkie brawa za wyczyn beniaminka. Tarnowianie są szczególnie groźni na swoim terenie. – Na pewno obecny zespół Grupy Azoty Tarnów to już nie jest tą samą ekipą co w pierwszej rundzie, są nowi zawodnicy, drużyna jest bardziej

zgrana – przekonuje skrzydłowy Azotów Puławy Wojciech Gumiński. – A mimo to, będąc znacznie wyżej w tabeli nie wypada nam wrócić do Puław bez zdobytych punktów. Podchodzimy do tego spotkania bardzo skoncentrowani i zmotywowani.

Dla puławian mecz w Tarnowie będzie kolejną okazją do podreperowania dorobku punktowego. W pierwszym starciu w tym roku, przed tygodniem, wygrali u siebie z Chrobrym Głogów 33:29. Zespół nie ustrzegł się przestojów w grze, ale nie wpłynęły one na końcowy wynik.

W drużynie Azotów wystąpił nowy rozgrywający Aleksandr Bachko. Białorusin był jednym z czołowych strzelców i zapisał się w protokole z dorobkiem pięciu bramek. Identyczną zdobyczą mogą pochwalić się Paweł Podsiadło, Rafał Przybylski i Łukasz Rogulski. Więcej o jedno trafienie zaliczył Mateusz Seroka. W Tarnowie dojdzie do pojedynku dwóch czołowych strzelców PGNiG Superligi. W ekipie gospodarzy liderem snajperów jest rozgrywający Jakub Kowalik (91 goli w 18 meczach), w drużynie gości Antoni Łangowski (87 bramek w 18 spotkaniach). W sobotę tarnowianie wywalczyli awans do 1/8 finału Pucharu Polski. W spotkaniu w Grudziądzu pokonali miejscowy II-ligowy MKS 27:21. Kowalik tym razem nie wpisał się na listę strzelców. – Jesteśmy dobrze przygotowani do drugiej rundy. Choć zespół z Tarnowa zajmuje ostatnie miejsce w tabeli to na pewno nie będzie łatwo go ograć – mówi Gumiński.

KARTKA Z KALENDARZA

1668

Jan Sobieski został hetmanem wielkim koronnym

1887

premiera opery „Otello” Giuseppe Verdiego

1924

we francuskim mieście Chamonix zakończyły się I Zimowe Igrzyska Olimpijskie

1946

urodziła się Charlotte Rampling, angielska aktorka

1953

premiera filmu animowanego „Piotruś Pan” wyprodukowanego przez studio Walt Disney

1960

dokonano oblotu samolotu szkolno-treningowego PZL TS-11 Iskra

1964

urodził się Duff McKagan, basista grupy Guns N' Roses

1971

moduł księżycowy statku Apollo 14 z Alanem Shepardem i Edgarem Mitchellem na pokładzie wylądował na Księżycu

1988

premiera filmu „Nieznosna lekkość bytu” w reżyserii Philipa Kaufmana. W rolach głównych: Daniel Day-Lewis, Lena Olin i Juliette Binoche

1989

stacja telewizyjna Eurosport rozpoczęła nadawanie programu

821

sportowców wzięto udział w VII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich we włoskim mieście Cortina d'Ampezzo, które zakończyły się 5 lutego 1956 roku. Polskę reprezentowało 53 sportowców

Słuchacze wybrali: Maryla, Czesław i Budka

MUZYKA „Małgośka” Maryli Rodowicz, „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemena i „Cień wielkiej góry” Budki Suflera - te trzy piosenki znalazły się szczytce listy plebiscytu 95-lecia Polskiego Radia. Słuchacze oddali ponad 250 tys. głosów na swoje ulubione, polskie utwory



Krzysztof Kurasiewicz

Słuchacze Polskiego Radia uznali, że najpopularniejszą piosenką w plebiscycie będzie „Małgośka” Maryli Rodowicz. Ten utwór szybko wyszedł na prowadzenie w głosowaniu. Dalej znalazły się dwa, równie znane muzyczne dzieła: „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemena i „Cień wielkiej góry” lubelskiej grupy rockowej Budka Suflera.

- Dla nas, dziennikarzy muzycznych Polskiego Radia, było to zadanie niezwykle trudne, ale jako wyzwanie artystycznie fascynujące - mówi Piotr Metz, szef muzyczny radiowej Trójki. - Podjęliśmy próbę opowiedzenia 95 lat Polskie-

go Radia za pomocą ścieżki dźwiękowej, czyli piosenek. Dlatego znalazły się tu utwory od wspaniałego muzycznie okresu międzywojennego, poprzez trudne lata wojny i odbudowy, niezwykle kreatywne lata 60., rockowe uderzenie następnych dwóch dekad, aż po współczesny fenomen Dawida Podsiadły, Taco Hemingwaya i ich rówieśników. Ogromna popularność plebiscytu jest dowodem na to, że zabawa ta spodobała się naszym słuchaczom.

Jak czytamy na stronie Polskiego Radia, utwory, które zebrały największą liczbę głosów, zostaną na nowo zaaranżowane przez Adama Sztabę oraz Krzysztofa Herdzina i zaśpiewane przez

Wrzesień 2014: Pożegnalny koncert Budki Suflera na placu Zamkowym w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

najlepszych polskich wokalistów.

Owocem plebiscytu będzie dwupłyty album z piosenkami w wersjach oryginalnych oraz w nowych aranżacjach, wydany przez Agencję Muzyczną Polskiego Radia.

Utwór „Cień wielkiej góry” znalazł się na debiutanckiej płycie Budki Suflera z 1975 roku o takim samym tytule. Stałymi członkami zespołu byli wtedy: Krzysztof Cugowski (wokal), Romuald Lipko

(bas i fortepian), Tomasz Zeliszewski (perkusja) oraz nieżyjący już Andrzej Ziolkowski (gitara).

Inspiracją do jego napisania była tragiczna historia. W 1973 roku 12-osobowa ekipa wyruszyła w Himalaje. Członkowie Lubelskiego Koła Klubu Wysokogórskiego zorganizowali wtedy pierwszą polską wyprawę w Himalaje Zachodnie. Do Polski nie wróciło dwóch himalaistów: kierownik wyprawy Zbigniew Stepek oraz lekarz Andrzej Grzązek.

Muzycy Budki Suflera ciągle udzielają się artystycznie. Lubelski zespół reaktywował się w ubiegłym roku, po pięciu latach przerwy, w nowym składzie. Z kolei Krzysztof Cugowski koncer-

tuje z zespołem Mistrzowie. W zeszłym roku obchodził również 50-lecie swojej działalności artystycznej.

Jak czytamy na jednej z archiwalnych stron Polskiego Radia, pierwszy program radiowy został wyemitowany 1 lutego 1925 roku ze stacji nadawczej Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego na fali 385 metrów w Warszawie. Był to próbny program i zarazem eksperyment techniczny, który poprzedził powstanie 18 sierpnia tego samego roku „Polskiego Radia” spółka z o.o. Jej założycielami byli Zygmunt Chamiec i Tadeusz Sułowski. Spółka posiadała monopolistyczną koncesję na nadawanie programu na obszarze całego kraju.

O Jaskółce, Księżcu, Olbrzymie i niesamowitych Rakietach

NA SCENIE W dniach 8-11 lutego w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) będzie można zobaczyć spektakl Teatru Czytelnicy Dramatu „Bajki Wilde - o Jaskółce, Księżcu, Olbrzymie i niesamowitych Rakietach”. Pokazy odbędą się w ramach Karnawału Teatralnego w CK.

Spektakl wyreżyserowany przez Daniela Adamczyka stanowi pierwszą w Polsce

próbę ujęcia kilku utworów Oscara Wilde w jednym spektaklu. Dodatkowo twórcy w obrębie jednego przedstawienia wykorzystują różne formy wypowiedzi. Będą aktorzy, teatr lalek oraz teatr cieni.

- Podążymy w podróż za niesforną Jaskółką o dobrym sercu, poznajemy historię pewnego Olbrzymia Ludojada i Samoluba, a przy okazji wylecimy w powie-

trze razem z Plejadą Kolorowych Rakiet. Osia spajająca baśnie jest grupa przyjaciół, narratorów, przybyłych do nas z tajemniczego miejsca, o którym wiemy jedno: jest ono dzikie - zachęcają organizatorów.

Terminarz pokazów: 8 lutego, godz. 17; 9 lutego, godz. 17; 10 lutego, godz. 9.30, 12; 11 lutego, godz. 18. Bilety: od 15 do 30 zł.

DAD

